Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9220. *Lwów, niedziela 18 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Druga Międzynarodówka o sytuacji w Sowietach.

Dwie osoby zabite przez piorun. - Juka zakwitła w Złoczowie. - Jazdę na gapę przypłacił życiem. - Powtórnie uniewinniony przez sąd. - Zakłopotany Salomon.

Z POWODU PRZENIESIENIA ZAKONNIKÓW.

Poznań, 16 maja. (PAT.) „Gazeta Zachodnia" donosi, że w Kościanie doszło wczoraj do **manifestacji w związku z przeniesieniem zakonników klasztoru Redemptorystów.** Mianowicie osiedli tam od r. 1920 OO. Redemptoryści otrzymali przed kilku dniami od swych władz duchownych rozkaz przeniesienia do innej miejscowości. Na wieść o tem **parafianie oblegli klasztor i oświadczyli, że zakonników nie wypuszczą.** Również część mieszkańców podburzana przez agitatorów, **ruszyła ku plebanji,** wznosząc okrzyki **przeciwko miejscowemu proboszczowi,** w przekonaniu, że to on spowodował przeniesienie OO. Redemptorystów. — Manifestowano też **przed mieszkaniem burmistrza i dyrektora gimnazjum.** Dopiero interwencja policji zaprowadziła porządek i spokój.

—o—

OFIARY PIORUNÓW.

Poznań, 16. maja. (PAT). We wsi Studzianki koło Nakła **uderzył w czasie burzy piorun w zabudowania miejscowego gospodarza Sadowskiego. Rażona piorunem żona Sadowskiego padła martwa na ziemię,** Sadowski zaś i czworo dzieci odnieśli porażenia. — **W czasie burzy nad Ponikowem piorun uderzył w drzewo, pod którem schronił się robotnik Banach. Poniósł on śmierć na miejscu.**

—o—



NAPAD NA PROBOSZCZA.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

DROGI MANDAT.

Waszyngton, 16. maja. (PAT). Komisja senacka zawezwała panią Ruth Mc. Cormick, kandydatkę partji republikańskiej na senatorkę ze stanu Illinois, aby **dowodami odparła pogłoski, że podczas ubiegania się o nominację na kandydatkę, wydała 252.500 dolarów na agitację wśród członków partji republikańskiej.**

POLICJANT RANIŁ CIĘŻKO ŻONĘ.

Katowice, 16 maja. (PAT.) Starszy posterunkowy komisarjatu Zawodzie, **Małek**, po powrocie ze służby, wyładowując broń służbową, wskutek nieostrożnego obchodzenia się **spowodował wystrzał.** Kula trafiła jego **żonę w brzuch.** Dzięki natychmiast dokonanej operacji, **życiu Małekowej nie zagraża niebezpieczeństwo.**

Z Piszczan.

—o—

ZDERZENIE 2 SAMOLOTÓW.

Wilno, 16. maja. (PAT). **Jeden z samolotów wojskowych wpadł na inny samolot, stojący na lotnisku. Obydwa aparaty zostały poważnie uszkodzone. — Nikt z ludzi nie odniósł szwanku.**

—o—

POD ZARZUTEM WYMUSZENIA.

Poznań, 16 maja. (PAT.) Od pewnego czasu kilku poważnych i zamożnych kupców z Poznania **otrzymywało anonimowe listy bądź pocztą bądź przez posłańców, domagające się złożenia większego okupu i grożące w razie niespełnienia żądań najgorszemi następstwami.** Specjalnie zasypywano takimi listami **kupca Rychtera,** który jednak wezwał policję, a ta po przeprowadzeniu dochodzenia, **aresztowała autora listów z pogróżkami, 28-letniego Wacława Reymonta,** pochodzącego z Wileńszczyzny i zajmującego się tu kolportażem książek.

—o—

SAMOBÓJSTWO ŁOTEWSKIEGO MARYNARZA.

Gdynia, 16 maja. (PAT.) Wczoraj z łotewskiego statku „Windau", który stał na rejdzie, **skoczył w przystępie szału do morza marynarz Kwiks i utonął.** Władze policyjne wszczęły dochodzenia.

Głos proletarjatu.

Lwów, 17. maja.

Gdy Liga Narodów szuka w formułach prawnych siły magicznej, mającej odpędzić widmo nowej wojny, zabrzmiał równocześnie na inną nutę nastrojony **głos zorganizowanego proletarjatu.** O pokoju i wojnie radziła egzekutywa **Międzynarodówki socjalistycznej w Berlinie,** tym sprawom rów nież sporo uwagi poświęcił **światowy kongres górników w Krakowie.** Oczywiście i tu i tam treść rezolucyj jest jednakowa: protest przeciw wszelkim próbom rozpętania nowej wojny i wezwanie do proletarjatu o solidarność w walce o pokój. W Krakowie uradzono zorganizować **24-godzinny strajk generalny** we wszystkich państwach pod hasłem „wojna wojnie". Na marginesie obrad berlińskich należałoby uczynić pewną specjalną uwagę.

Oto zastanawiano się nad podobno szczególnie aktualnem niebezpieczeństwem wojennem na europejskim Wschodzie. Kilkakrotnie padło słowo: **„wojna polsko-sowjecka".** Jeden z delegatów państw bałtyckich widzi niebezpieczeństwo takiej wojny w zaostrzającym się kryzysie wewnętrznym Sowjetów i bliskiem załamaniu się dyktatury. Na to występuje z uspokajającym komentarzem delegat P. P. S. i oświadcza, **że nad utrzymaniem pokoju czuwa w Polsce „opozycja demokratyczna z P. P. S. na czele".** Co to znaczy? To ma chyba znaczyć, że poza tą czuwającą opozycją **istnieją w Polsce siły, prące do wojny.** Skoro właśnie opozycja musi bronić pokoju, **więc chyba podważa pokój obóz rządzący.** Fałsz śmieszny i nieuczciwy, **którego nie poważonoby się powtarzać w Polsce,** ale który w Berlinie mógł wywołać przyjazne echa.

W Polsce niema sił, prących do wojny. Gdyby jedynymi obrońcami pokoju były stronnictwa opozycyjne, pokój nie istniałby od dawna. To są pewniki, nie wymagające dowodów.

I dlatego właśnie, że wszystkie obozy w Polsce są bez zastrzeżeń wierne idei pokoju, możemy **z uznaniem i sympatją odnosić się do wysiłków międzynarodowych organizacyj robotniczych, działających w imię tej samej idei.** Z uznaniem, ale nie bez pewnego sceptycyzmu.

W teorji zorganizowany proletarjat **jest potęgą,** mogącą przez wspólne wystąpienie lepiej udaremnić wszelką wojnę, aniżeli to czyni pakt Kelloga i inne pisane gwarancje bezpieczeństwa. W teorji proletarjat wsi i miast **winien być fundamentem pokoju, ponieważ najdotkliwiej odczuwa skutki wojny.** On jeden na niej w żadnej formie nie zarabia. On składa najobfitszy podatek krwi. On jest ostatecznie tą bezimienną masą, która płaci cenę zarówno klęski, jak zwycięstwa.

Ale **w praktyce bywa inaczej.** Dzieje wielkiej wojny będą tu zawsze doświadczeniem, **ostudzającem entuzjazm.** Jakże to było? Kilka demonstracyj za pokojem, kilka rezolucyj, a **potem bezwolne dostarczenie armjom doskonałego żołnierza i wreszcie — głosowanie za kredytami wojennymi.** W zetknięciu z pierwszą wielką próbą wszystkie międzynarodówki **sprzeniewierzyły się hasłom i poszły na rzeź.**

Czy zresztą proletarjat sowjecki jest pokojowy? Dla kogoż urządza się w Moskwie olbrzymie parady wojskowe? **Kto jest w tej chwili poważniejszem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego, jak właśnie „proletarjackie" Sowjety,** gdzie codziennie woła się „wojna wojnie" i codziennie przekształca kraj w jeden wojenny obóz?

O tych szczegółach trzeba pamiętać, aby znów uniknąć niepotrzebnych złudzeń. Akcja międzynarodowych organizacyj robotniczych na rzecz pokoju **nie jest bez znaczenia, ale jeszcze nie jest czynnikiem, na którym można by budować niezachwianą wiarę w realizm haseł.** Z ulgą powitamy dzień, w którym przeciwwojenne rezolucje pracujących staną się nakazem dla polityki rządów i narodów.

———

II. Międzynarodówka o sytuacji w Sowietach

Wypowiada się przeciw niezawisłości narodów zamieszkujących Rosję

Wiedeń, 16. maja. (PAT.) „Arbeiterzeitung" donosi, że na posiedzeniu komitetu wykonawczego socjalistycznej międzynarodówki w Berlinie omawiano obszernie **sytuację w Rosji sowieckiej.** Poszczególni delegaci, byli zdania, że wielkie trudności gospodarcze, z któremi walczy rząd sowiecki, mogą w najbliższym czasie **doprowadzić do poważnych niepokojów, a może do powstania w Rosji i do narodowych ruchów separastycznych na Ukrainie, w Gruzji i w innych obszarach Unji sowieckiej.** Jakkolwiek inni delegaci zwalczali te pessymistyczne poglądy, **egzekutywa uważała za wskazane określić swoje stanowisko wobec obecnej sytuacji w Unji sowieckiej w drodze manifestu do robotników rosyjskich.**

Manifest zaznacza, że socjaliści nie pragną bynajmniej gwałtownego przewrotu rządów w Sowietach ani też nowej wojny domowej w Rosji, która mogłaby się łatwo zakończyć zwycięstwem kontrrewolucji, a w do datku, szczególnie na wypadek narodowych ruchów separastycznych na Ukrainie i Białorusi, doprowadzić do wmięszania się Polski, a tem samem spowodować poważne niebezpieczeństwo wojny. **Klasa robotnicza musi domagać się od rządu sowieckiego, by zaniechał gwałtownego uspołeczniania gospodarstw wiejskich i przywrócił chłopom ich wolność gospodarczą.** Tylko w ten sposób możnaby zabezpieczyć aprowizację miast i przeszkodzić temu, by chłopi rzucili się w ramiona kontrrewolucji. Międzynarodówka jest zgodna w przekonaniu, że każde gwałtowne powstanie przeciwko rządowi sowieckiemu otwiera tylko drogę kontrrewolucji i że każde zwycięstwo kontrrewolucji w Rosji wzmocni reakcję w całej Europie, ułatwi zwycięstwo faszyzmu w Europie środkowej i zagrozi narodowej samodzielności rosyjskich państw kresowych.

Te same poglądy wyraża także rezolucja w kwestji narodowościowej Unji sowjeckiej, sformułowana przez **Ottona Bauera.** W kwestji tej istniała od dłuższego czasu **różnica zdań między socjalistami gruzińskimi, ukraińskimi i ormiańskimi z jednej strony, a socjalistami rosyjskimi z drugiej.** Socjaliści gruzińscy i ukraińscy domagali się **pełnej niezawisłości narodowej swoich krajów,** socjaliści rosyjscy wskazywali natomiast na to, że na wypadek, gdyby rządy sowjeckie popadły w ciężkie przesilenie, **dążenia separatystyczne wywołają na terytorjach nierosyjskich niebezpieczeństwo kontrrewolucji białej lub bonapartestycznej, lub też niebezpieczeństwo interwencji państw zagranicznych, w szczególności Polski i Turcji.**

Egzekutywa rozstrzygnęła ten spór rezolucją, uznającą **prawo samookreślenia narodów nierosyjskich w obrebie Unji sowjeckiej,** wzywającą wszystkie stronnictwa socjalistyczne, by nie przedsięwzięły niczego, coby mogło wzmocnić kontrrewolucję i zagrozić pokojowi.

Pomoc Rzeszy dla prowincyj wschodnich

PROGRAM ODPOWIEDNI UCHWALIŁ GABINET NIEMIECKI

Berlin, 16. maja. (PAT). Według informacji kół politycznych, **na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy,** które trwało do późnych godzin nocnych, uchwalono **program pomocy dla prowincyj wschodnich, składający się z 2 ustaw.** Ustawa główna składa się **z 40 paragrafów i przewiduje ogółem 550 miljonów marek, z czego na rok bieżący przypada 116 miljonów marek. Cały program rozłożono na 5 lat.** W latach następnych na każdy rok przypada 101 miljonów marek, z czego 50 miljonów ma być pokrywanych z procentów od obligacyj przemysłowych. W dniu dzisiejszym **gabinet Rzeszy zbiera się na posiedzenie celem ponownego rozważenia odnośnych projektów ustaw.** Na posiedzeniu wczorajszem nie została zdecydowana jeszcze **sprawa wyboru komisarza dla prowincji wschodnich.** Sprawa ta ma być załatwiona w postanowieniach wykonawczych. Kanclerz **Bruening** przyjęty zostanie w związku z tą sprawą w dniu dzisiejszym przez prezydenta **Hindenburga.**

W myśl żądań Arabów

POSTANOWIŁ LONDYŃSKI URZĄD KOLONJALNY ROZWIĄZAĆ KWESTJĘ PALESTYŃSKĄ.

Wiedeń, 16. maja. (PAT.) Neue Fr. Presse donosi z Jerozolimy pod datą 15. bm. Wczoraj popołudniu został wezwany **wiceprezydent egzekutywy arabskiej do wysokiego komisarza,** który jak donoszą dzienniki arabskie, zakomunikował mu, że **londyński urząd kolonjalny postanowił rozwiązać kwestję palestyńską w myśl żądań Arabów.** Na rozkaz urzędu kolonjalnego **została wstrzymana emigracja żydowska aż do opracowania sprawozdania przez Simpsona.** Korespondent N. Fr. Presse dowiaduje się z kół sjonistycznych, że **wysoki komisarz cofnął bez uzasadnienia 3.300 pozwoleń na wjazd do Palestyny na czas od sierpnia do października br. Wiadomość ta zaskoczyła zupełnie egzekutywę sjonistyczną.**

———

DEPESZA DZIENNIKARZY JUGOSŁOWIAŃSKICH DO PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa, 16. maja (PAT) Pod adresem P. Prezydenta Rzplitej nadeszła z Białogrodu następująca depesza: **Dziennikarze jugosłowiańscy, zebrani na dorocznem Zgromadzeniu polsko - jugosłowiańskiego porozumienia prasowego,** proszą W. E. o łaskawe przyjęcie wyrazów głębokiego poważania, zapewniając W. E., że **dołożą wszystkich sił do jak najowocniejszej współpracy dla rozwoju naszych państw.**

———

PORTRET MARSZ. PIŁSUDSKIEGO WYKLEPANY W BLASZE.

Warszawa, 16 maja. (PAT.) Dziś przybył do Belwederu **70-letni starzec, blacharz z Lublina, niejaki Szaja Bott,** przywożąc w darze oryginalny portret P. Marszałka, wyklepany w blasze, w rodzaju płaskorzeźby, oprawiony w artystyczne ramy.

———

MIN. ZALESKI UDAŁ SIĘ DO ANGLJI.

Londyn, 16. maja. (PAT). Minister **Zaleski** po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów **korzystać będzie z 10-dniowego urlopu wypoczynkowego, który spędzi w Anglji,** gdzie przybędzie w towarzystwie małżonki w niedzielę, 18. bm. Charakter pobytu ministra Zaleskiego w Anglji **będzie jak najściślej prywatny,** bez jakichkolwiek przyjęć i wizyt oficjalnych.

Wywiad z p. Devey'em
Nie należy liczyć na pożyczkę amerykańską!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (Z) Amerykański doradca finansowy rządu polskiego, p. Devey, udzielił przedstawicielom prasy szeregu informacyj, które podajemy poniżej:

— W prasie zagranicznej pojawiły się głosy, że podczas swego pobytu w Rumunji poruszył pan sprawę rozbudowy rumuńskiej sieci kolejowej celem ożywienia transportów przez Polskę do Gdyni i przez Rumunję do portów w Galaczu i Konstancy — brzmi pierwsze pytanie.

— Istotnie o ile mi wiadomo — odparł p. Devey — **rząd rumuński interesuje się żywo tą sprawą i w swych planach rozbudowy sieci kolejowej uwzględnia możliwość takiej organizacji kolejnictwa, aby ułatwiła ona pozyskanie transportów tranzytowych przez terytorjum Rumunji do portów w Galaczu i Konstancy**, a stąd transporty te mogłyby iść, korzystając z rumuńskich linij okrętowych i kolejowych do Konstantynopola, Haify, Jaffy i Aleksandrji. **Sprawą pozyskania polskiej sieci kolejowej interesują się od dawna i poświęciłem jej w czasie mego pobytu w Polsce dużo uwagi. O ile chodzi o tranzyt kolejowy, to Polska ma bardzo dogodne położenie geograficzne.** Port w Gdyni ułatwia przeładowywanie towarów idących morzem. Port Gdański i Gdyński wraz z polskiemi kolejami państwowemi **stanowią nietylko pośrednią ale w większości wypadków najkrótszą linję komunikacyjną dla transportu towarów do szeregu ośrodków w państwach sąsiednich, które mogą być uważane za sferę gospodarczą polskich kolei.** Rozwój linij tranzytowych między Gdańskiem a Gdynią na Bałtyku a portami rumuńskiemi na Morzu Czarnem ma logiczne uzasadnienie zarówno pod względem historycznym, jak i z punktu widzenia obecnego rozwoju tych krajów. Dlatego też **ożywienie rumuńskiej sieci kolejowej w kierunku ożywienia komunikacji na terytorjum Rumunji interesuje żywo sfery rządowe Rumunji, które zajęły się tym problematem.**

W rozmowie z p. Deveyem przechodzimy następnie do spraw kredytowych.

— Czy możliwe jest obecnie ulokowanie polskich pożyczek na rynku amerykańskim — pytamy

P. Devey odpowiada:

— Każdy człowiek wydaje pieniądze **najpierw na własne potrzeby, a to, co mu pozostaje, może komu innemu pożyczyć.** Otóż należy wspomnieć, że **w ciągu ostatnich 18 miesięcy trudno było na rynkach światowych o pieniądze**, gdyż były one pochłaniane **przez potrzeby wewnętrzne na tych rynkach.** Dlatego też nie było również nadwyżki pieniędzy na rynku amerykańskim, które można by było pożyczać. Należy pamiętać, że **kursy obligacyj pożyczek europejskich na rynkach amerykańskich, były zależne od wartości pieniądza na tym rynku.** Wskutek tego obecnie cena papierów wartościowych na rynku amerykańskim **jest niższa od ceny kursu emisyjnego tych obligacyj.** Odnosi się to również do 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej polskiej, której kurs wynosi obecnie 85 dol., wobec 92 dol. kursu emisyjnego. Ten stan rzeczy dowodzi, że **obecnie niema na rynku amerykańskim nadwyżki, któraby mogłaby być użyta na udzielanie pożyczek zagranicznych.** W przyszłości jednak — oświadczył p. Devey — kurs pożyczki stabilizacyjnej nietylko pójdzie w górę, ale **przewyższy nawet jej kurs emisyjny.** Będzie to dowodem, że na rynku amerykańskim powstała nadwyżka pieniądza.

Jak widać z powyższego oświadczenia doradcy finansowego rządu polskiego, p. Devey **nie przewiduje narazie możliwości lokowania jakichkolwiek pożyczek polskich na rynku amerykańskim.** Odpowiedź p. Deveya odnosi się do przyszłości, która oczywiście jest zarówno dla polskich sfer gospodarczych jak i dla p. Deveya narazie **zagadką.**

—o—

Wynurzenia na temat transportu towarów z Gdyni do portów rumuńsk.

Sensacyjne doniesienie „Polonji“

Jest ono niewątpliwie tendencyjnie spreperowane, i koła rządowe nie pozostawią tych informacyj bez wyjaśnień.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja. (Z) Katowicka „Polonja“ zamieszcza sensacyjną korespondencję z Warszawy, którą powtarzamy na odpowiedzialność powyższego pisma. Korespondencja ta brzmi:

„14. maja odbyło się w Warszawie u ks. **Lubomirskiego** gospodarcze śniadanie połączone z konferencją, w której wzięli udział **przedstawiciele Lewiatana i przemysłu górnośląskiego.** Celem kilkugodzinnych narad odbywanych w bardzo poufnej atmosferze była sprawa katastrofalnych stosunków gospodarczych, grożących zupełną ruiną nie tylko obszarnikom, ale również ciężkiemu przemysłowi w Polsce. Oba te odłamy t. zw. sfer gospodarczych postanowiły **ujednostajnić swoją działalność polityczną.**

Sensacją dnia były w czasie przyjacielskich debat **rewelacje dotyczące ostatniej konferencji ks. Janusza Radziwiłła z Marsz. Piłsudskim.** Ks. Janusz Radziwiłł wskutek nacisku pewnych sfer konserwatywnych niezadowolonych z bezwynaniowej polityki rządu a zwłaszcza min. Czerwińskiego, udał się w tej sprawie **z interwencją do Marsz. Piłsudskiego.** Na początku posłuchania mówiono o polityce ogólnej. Marsz. Piłsudski za powiedział, **że w listopadzie tego roku wyjeżdża na Maderę**, gdyż zima dla niego w Polsce jest za ciężka, **ale do tego czasu załatwi cały szereg spraw. Jedną z tych spraw jest rozwiązanie Sejmu na 1. grudnia tak, że wybory nastąpią w lutym.** Obecny Sejm — zdaniem Marszałka — niema już nic do gadania, a **przyszły Sejm zbierze się rzekomo dopiero w marcu przyszłego roku.** Więc **rząd Sławka ma przed sobą blisko dwa lata, tj. do jesieni przyszłego roku.** Dla zapewnienia trwałości rządu p. Sławka robi Marsz. Piłsudski to, co będzie mógł, gdyż **uważa Sławka za najmądrzejszego człowieka nic tylko w BB, ale w całym Sejmie i w kraju.**

Na poruszoną przez ks. Radziwiłła sprawę min. Czerwińskiego Marszałek odpowiedział, że **„Czerwiński ani nie ziębi, ani parzy, ale ponieważ biskupi chcą, aby ustąpił, więc właśnie dlatego będzie go trzymał. Nie uważa również Czerwińskiego za jakiegokolwiek apostatę, bo apostatą nie jest, kto zmienia babę“.**

W dalszym ciągu zapewnił Marsz. Piłsudski ks. Radziwiłła, że z polskiem społeczeństwem liczyć się nie potrzebuje, polskiego społeczeństwa niema, bo gdyby istniało, to umiałoby swoją wolę wypowiedzieć.

Dalej zapowiedział Marsz. Piłsudski **bezwzględną walkę z PPS. i ND. aż**

Przed zwołaniem Sejmu.

ISTNIEJĄ DANE POZWALAJĄCE PRZYPUSZCZAĆ, ŻE SESJA NADZWYCZAJNA POŚWIĘCONA BĘDZIE SPRAWOM GOSPODARCZYM Z POMINIĘCIEM MOMENTÓW POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja. (Z) Dziś na terenie parlamentarnym odbywały się w związku ze zbliżającą się sesją sejmową **konferencje stronnictw politycznych.** Jak dotąd należy stwierdzić, że konferencje te **nie mają charakteru jakiejś akcji czy wzajemnego porozumienia.** Porozumienie osiągnięto już dawniej przed wniesieniem petycji do P. Prezydenta, dziś rozmawia się tylko teoretycznie o sprawach politycznych i o zagadnieniach, które mogą być poruszone w trakcie sesji gospodarczej.

Uwaga kół politycznych skierowana jest przeważnie na sytuację **gospodarczą z pominięciem momentów politycznych i ich zadrażnień, które normalnie stronnictwa polityczne wysuwają.** Wynikałoby z tego, że sesja parlamentarna może wróżyć **pewne powodzenie dla spraw gospodarczych i finansowych państwa.** Nie mniej jednak należy przewidzieć, że powstanie zagadnienie, jak **Sejm ma się ustosunkować do rządu Premjera Sławka. Według przewidywań mogłoby przyjść do przesilenia pod koniec sesji gospodarczej.** Na Zamku, w Belwederze i w Prezydjum Rady Min. odbywają się w ostatnich dniach **konferencje między Prezydentem Rzplitej, Marsz. Piłsudskim a Premjerem Sławkiem.** Nie ulega już żadnej wątpliwości, że wobec wyjazdu p. Prezydenta dziś w południe do Spały, **decyzja zasadnicza Prezydenta i rządu już zapadła i że zostały ustalone linje taktyczne nieznane oczywiście narazie szerszemu ogółowi.**

—o—

do zupełnego zgnębienia obu tych partyj. Pod względem gospodarczym, według opinji p. Marszałka, **idzie w Polsce dobrze.**

Gdy ks. Radziwiłł spróbował stawiać inne pytania, Marszałek powołał się na znawców życia gospodarczego **gen. Góreckiego i płk. Matuszewskiego.** Do głębi oburzyła Marsz. Piłsudskiego **sama myśl krytyki gospodarki państwowej i oświadczył, że stanowczo nie cofnie się ze swego zasadniczego postulatu, aby Sejm uchwalił tylko globalną sumę dochodów i wydatków** z tem, że Rada min. ma prawo nietylko zupełnie dowolnego dysponowania temi sumami, ale również prawo powiększenia wydatków zupełnie bez zgody Sejmu.

Konferencja ta zrobiła na ks. Januszu Radziwille takie wrażenie, że **nietylko stanowczo wycofał swoją kandydaturę w Łucku, ale dla uniknięcia dalszej kompromitacji wycofał się zupełnie z życia politycznego i wyjechał na dłuższy czas do Anglji.** Mimo serdecznego przyjęcia ze strony gospodarza ks. Lubomirskiego, przebieg narad oficjalnych sfer gospodarczych był bardzo chłodny i grube ryby stanowczo interesowały się więcej sprawami gospodarczemi niż politycznemi“.

Powyższe doniesienie katowickiej „Polonji“ zamieściły dzisiejsze warszawskie pisma wieczorne, nie **opatrując je żadnemi komentarzami.** Należy wyjaśnić, że korespondencja ta istotnie zamieszczona w katowickiej „Polonji“, **wywołała już dziś wieczorem silne echo w kołach politycznych,** które jednakowoż sądzą, że **rewelacyjne szczegóły powyższej korespondecji zostały odpowiednio spreparowane do nastrojów politycznych i kierunku politycznego, jakie reprezentuje „Polonia“.** Miarodajne czynniki zapewne już w dniu jutrzejszym podadzą **odpowiednie wyjaśnienie.**

—o—

POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 16 maja. (PAT.) „Polska Zachodnia“ donosi, że **pierwsze posiedzenie nowego Sejmu śląskiego odbędzie się w dniu 27 maja br. Na posiedzeniu** tem dokonane będą wybory marszałka, jego zastępcy oraz sekretarzy.

—o—

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE PASZPORTÓW.

Warszawa, 16 maja. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało **projekt rozporządzenia o dokumentach, upoważniających do przekraczania granic (paszportów) i rozesłało ten projekt do uzgodnienia do zainteresowanych Ministerstw.** W najbliższym czasie w Ministerstwie spr. zagr. odbędzie się konferencja dla ostatecznego uzgodnienia projektu.

—o—

PRAGNĄ ZAZNAJOMIĆ SIĘ Z ORGANIZACJĄ POLSK. SŁUŻBY ZDROWIA.

Warszawa, 16. maja (PAT) Od kilku dni bawią w Warszawie: **prof. Arel Holst i Dr. Andersen.** Lekarze ci przybyli do Warszawy skierowani przez Fundację Rockefellera, celem zapoznania się **z organizacją polskiej służby zdrowia.**

—o—

ZA OBRAZĘ MAJESTATU HISZPAŃSKIEGO.

Bilbao, 16. maja (PAT) Rozpoczął się tutaj **proces wytoczony przeciwko literatowi Aguirro, który wznosił obelżywe okrzyki pod adresem króla w chwili wjazdu do Madrytu prof. Unamuno.** Władze domagają się dla oskarżonego kary 10 lat więzienia.

Konferencja w Prezydjum Rady Ministrów

WZIĘLI W NIEJ UDZIAŁ OBOK PREMJERA MINISTROWIE JÓZEWSKI, CAR I CZERWIŃSKI.

Warszawa, 16 maja. (PAT.) Premjer Sławek przyjął dziś przed południem ministra W. R. i O. P. dra **Czerwińskiego,** następnie ministra komunikacji Kühna. Zkolei Prezes Rady Ministrów odbył **wspólną konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Józewskim, ministrem sprawiedliwości Carem, ministrem W. R. i O. P. Czerwińskim oraz podsekretarzami stanu Pierackim i Wysockim.**

Zestawienie programu inwestycyjnego.

NAD SPRAWĄ TĄ PRACUJE WYDZIAŁ GOSPODARCZY POLITYKI KOMUNALNEJ M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. maja. (st). W wydziale gospodarczym polityki komunalnej min. spraw wewn. wykonywana jest od kilku dni **praca nad zestawieniem programów inwestycyjnych, nadesłanych przez wszystkich wojewodów.** Zestawienia orjentacyjne idą w trzech kierunkach, **inwestycje, które wymagają dokończenia, zobowiązania związków komunalnych z tytułu inwestycyj już wykonanych, projekty niezbędnych nowych inwestycyj.** We wszystkich tych kierunkach brana jest pod uwagę **kolejność inwestycyj,** a w szczególności przedmiotem dalszych opracowań będą **inwestycje pierwszej kolejności.** Prace są sprawdzianem i uzupełnieniem poprzednich prac wykonanych już na początku r. ub. Dane i potrzeby inwestycyjne związków komunalnych **mają być stale badane przez wojewodów w celu korygowania tych danych i umożliwienia władzom centralnym ułożenia jak najracjonalniejszego programu inwestycyj komunalnych w całem państwie.** Ograniczone obecnie środki kredytowe pozwolą zaledwie na częściowe realizowanie planów inwestycyjnych według kolejności, którą będzie się ustalać, poczynając od potrzeb najpilniejszych.

Naczelnik urzędu skarbowego skazany

ZA ZATAJENIE MALWERSACYJ EGZEKUTORA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja (st) Przed niedawnym czasem do Łaska w województwie łódzkim zjechała komisja kontrolna, która w wyniku dochodzeń złożyła skargę do prokuratora przeciwko naczelnikowi urzędu skarbowego Józefowi Leowi. Przestępstwo naczelnika Lea polega na **zatajeniu malwersacji dokonanych przez egzekutora urzędu Milego.** Mili cieszył się w Łasku dobrą opinją i brał udział we wszystkich akcjach społecznych. Z czasem jednak wyszło na jaw oszustwo **dokonane przez niego na szkodę jednego z towarzystw dobroczynności.** Gdy Mili odsiadywał karę, zarządzono zbadanie ksiąg, przyczem stwierdzono, iż ma on na sumieniu szereg malwersacyj w postaci przywłaszczenia sobie sum wyegzekwowanych od płatników i fałszowanie kwitów. Na prośbę żony Milego, która zapewniła, że mąż po odsiedzeniu kary wszystkie pieniądze zwróci, naczelnik **Leo sprawę przed władzami zataił.** Po opuszczeniu jednakże więzienia **Mili zbiegł do Turcji nie myśląc o zapłaceniu szkód, wyrządzonych skarbowi.** W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi rozprawa przeciwko naczelnikowi Leowi, który tłumaczył się, iż wierzył święcie, że Mili po opuszczeniu więzienia, zwróci pieniądze. **Sąd skazał oskarżonego na 7 dni aresztu.**

Wieści z Indji.

ZAOSTRZENIE BIERNEGO OPORU I REPRESJE POLICYJNE.

Bombaj, 16 maja. (PAT.) Przywódczyni ruchu wolnościowego **Naidu,** która spędziła całą noc, otoczona przez kordon policji, **została dziś rano aresztowana, niezwłocznie jednak zwolniono ją.**

Bombaj, 16 maja. (PAT.) W Maymensingh w Bengalu doszło **do starcia pomiędzy uczestnikami akcji biernego oporu i policją, przyczem około 90 osób odniosło rany.** Zajście wynikło w związku z wystąpieniami **przeciwko sprzedaży napojów alkoholowych przez agentów rządowych.**

Bombaj, 16 maja. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o zajściach w Maymensingh, Agencja Reutera donosi, że **policjanci, towarzyszący transportowi napojów alkoholowych zostali zmuszeni do użycia broni. Tłum został rozproszony. 39 osób z pomiędzy rannych pozostawiono w szpitalu.**

Allahabad, 16 maja. (PAT.) Komitet kongresu panindyjskiego przyjął szereg rezolucyj, zmierzających do **intenzyfikacji kampanji biernego oporu.** Rezolucje przewidują **bojkot tkanin zagranicznych, a także angielskich organizacyj bankowych, morskich i wszelkich instytucyj pokrewnych. — Ruch protestacyjny przeciwko podatkowi solnemu ma być również wzmocniony.**

Bombaj, 16 maja. (PAT.) Koła liberalne oświadczają, że **oczekiwane jest wystąpienie rządu w sprawie rozpoczęcia rokowań z Anglją.**

Bombaj, 16 maja. (PAT.) **Pani Camalaveti Chattopathaya, szwagierka pani Naidu, aresztowana dziś rano, została skazana na 6 miesięcy więzienia zwykłego.**

Allahabad, 16 maja. (PAT.) **Komitet wykonawczy kongresu narodowego obradował przez trzy dni przy dzwiach zamkniętych. Przedmiotem obrad był program prowadzenia dalszego biernego oporu.** Powzięto szereg uchwał.

Bombaj, 16 maja. (PAT.) Dziś rano **aresztowano tu 100 wolontarjuszy Ghandiego, którzy wsiedli na okręt w celu udania się do Shiroda, gdzie zamierzali splądrować składy soli.** Biuletyn kongresu, którego rozpowszechnianie zostało zabronione, został pomimo to wczoraj wydany. Osoby, które zajmowały się sprzedażą biuletynu aresztowano.

—o—

V MIĘDZYNARODOWY KONGRES BUDOWNICTWA I ROBÓT PUBL.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja (st) W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy do Londynu delegacja na **V. międzynarodowy kongres budownictwa i robót publicz** nych. Delegacja składa się z 16 osób. Biorą w niej udział m. i. dyrektor departamentu Min. robót publ. **Opolski,** dyrektor departamentu Banku Gosp. Kraj. **Barbusiński,** prezes związku przemysłowców budowlanych **Martens** i inni. Kongres londyński, nad którym protektorat objął król Jerzy V. rozpocznie się 23. bm. i trwać będzie do końca miesiąca. W kongresie weźmie udział około 1000 delegatów, reprezentujących 57 państw. Po kongresie odbędzie się wycieczka po całej Angljі.

—o—

TEROR W ZWIĄZKU ZAWODOWYM ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja (st) Władze bezpieczeństwa w Warszawie już od dłuższego czasu walczą **z terorem i wykroczeniami wśród zwalczających się nawzajem związków zawodowych.** Typowym przykładem teroru jest fakt następujący: Członkowie związku zawodowego robotników zatrudnionych w transporcie, sprowadzili do lokalu związku przy ul. Szczęśliwej 11, **czterech członków Bundu pod groźbą rewolwerów i natychmiastowego użycia broni, jeżeli nie poddadzą się rozkazom.** Czterech członków Bundu zostało zamkniętych w komórce znajdującej się w lokalu związku, **gdzie przebywało pod strażą partyjnych przeciwników kilka godzin.** Policja zupełnie przypadkowo podczas rewizji dokonanej wczoraj w lokalu związku, **odkryła to więzienie i uwolniła uwięzionych.** Władze bezpieczeństwa zamknęły działalność związku zawodowego robotników zatrudnionych w transporcie i związku zawodowego kamaszników. W lokalu związku znajdowało się w chwili wkroczenia policji, **przeszło 100 osób, z których 36 aresztowano jako podejrzanych o stosowanie teroru.**

DWIE OFIARY KATASTROFY MOTOCYKLOWEJ.

Łódź, 16. maja (PAT) Na szosie Szczypiorna—Kalisz wydarzyła się **fatalna w skutkach katastrofa. Motocykl, którym jechał por. 20 p. strzelców kaniowskich Kazimierz Ratalski, oraz syn obywatela kaliskiego Wacław Hübner, wpadł na stertę kamieni. Por. Ratalski poniósł śmierć na miejscu, zaś Hübner został ciężko okaleczony i przewieziony do szpitala w Kaliszu, zmarł w parę godzin.**

—o—

Czy podoba się panu RADJO? Co mówią nasi Czytelnicy.

Jest lepiej, ale mogłoby być jeszcze lepiej.

Lwów, 17 maja.

Porównując dotychczasowe opinje naszych Czytelników, napływające w związku z ankietą, ze sporadycznymi listami okresu poprzedniego, musimy dojść do wniosku, że przynajmniej rozgłośnia lwowska wykazuje **dość znaczny i widoczny postęp.** Przedewszystkiem mniej skarg powtarza się na **funkcjonowanie lokalnej aparatury.** Możliwe, że radjoamatorzy w międzyczasie **poprawili własne urządzenia odbiorcze,** których braki często składali na karb złego funkcjonowania stacji, jednak i w samej stacji coś się poprawiło. Odbiór jest od jakiegoś czasu **silniejszy,** a nie „sączący się cichym szmerem gdzieś na dnie słuchawki“. Rzadsze są również przerwy. To też częściej słyszy się krytykę **raczej odnośnie do programów.**

Czy muzyka nie jest za poważna?

Pan W. ze Skniłowa pisze: „Uznaję t. zw. muzykę poważną, sam nie unikam koncertów, o ile tylko kasa starczy, ale mam pewne wątpliwości co do **charakteru koncertów wieczornych,** szczególnie nadawanych **z warszawskiej Filharmonji.** Osób, któreby zrozumiały nadawane tam utwory, jest w stosunku do ogółu radjoabonentów z pewnością nie wiele. **Muzyka nowoczesna** dopiero zdobywa sobie prawa obywatelskie, a większość ludzi muzykalnych **nie wyszła jeszcze z upodobań, ugruntowanych przez tradycję.** Podobnie jak Edison (jeśli wierzyć amerykańskim wywiadom) „uznaje“ **przedewszystkiem melodję** i tej w niektórych nowych utworach nie może się doszukać. Sam często w połowie jakiejś symfonji, poszarpanej i zatartej w motywach, odkładam zmęczony słuchawki, **tęskniąc za „starym“ Chopinem lub Beethovenem** i ich czystą, przejrzystą melodją.

Jeszcze gorzej jest **z nowemi operami.** Sam fakt, że na afiszach teatralnych opery te nie utrzymują się długo, ustępując miejsca **nieśmiertelnym operom dawnego repertuaru,** dowodzi chyba dostatecznie **kierunku powszechnych upodobań.** Tymczasem właśnie te nowe transmituje się wcale często. Gdy się doda, że radjosłuchacz pozbawiony jest **wszelkich wrażeń optycznych,** nie widzi dekoracyj ani kostjumów, a pewne fragmenty muzyczne słyszy z reguły **silnie zniekształcone,** łatwo zrozumieć, że transmisje takie **nie należą do popularnych przyjemności.** Możnaby dodać, że dość dawno już zakwestjonowano celowość nadawania przez radjo pełnych oper lub operetek, dając pierwszeństwo **arjom** i najciekawszym zradjofonizowanym **partjom“.**

Oh, te anonse!

Ogłoszeń ludzie nie lubią. Mimo to p. St. S. przyznaje, że „rozumie ich **komercjalne znaczenie** tak w dziennikach, jak w radju. Ale możnaby żądać, aby te ogłoszenia podawano w **jakiejś strawniejszej formie.** W dziennikach, gdzie reklama z pewnością silniej utrwala się w pamięci i działa, aniżeli rzucona przez radjo, dbające o swój interes firmy dawno **zerwały z szablonem i silą się na pomysłowość w rysunku i układzie.** Lwowskie radjo natomiast tkwi w najwstrętniejszym szablonie. Wydaje się mu, że jeśli **monotonnym głosem powtórzy kilka razy nazwisko i adres kupca, zrobiło swoje.** Tymczasem osiąga efekt **raczej przeciwny.** Ja sam nabrałem do kilku firm **mimowolnej odrazy** dlatego, ponieważ słyszę ich nazwę codziennie, **podawaną nudno i natarczywie.** Parę razy próbowano zrobić z tej dziennej porcji ogłoszeń rodzaj fejletonu; to **wypadło okropnie,** bez smaku, bez pojęcia o elementarnych wartościach literackich. Już lepszą jest niekiedy pod tym względem **warszawska „Ostatnia fala“,** gdzie przynajmniej wtrąca się ogłoszenia z pewnym dowcipem i kulturą. Uważam, że firmy ogłaszające się powinny **we własnym interesie żądać,** aby anonsowano je przyzwoicie i choć trochę atrakcyjnie. Bo płyty gramofonowe, **stare i podłego gatunku,** nie wystarczą. Znam kilka osób, które na zapowiedź „a teraz nadamy koncert płyt gramofonowych i komunikaty“ — **uroczyście odkładają słuchawki.**

Międzynarodowy kongres górników w Krakowie

ZAKOŃCZYŁ WCZORAJ SWE OBRADY

Kraków, 16. maja (PAT) W ostatnim dniu odbywającego się w Krakowie międzynarodowego kongresu górników, plenum wysłuchało sprawozdania sekretarza generaln. międzynarodówki górn. Dellatre (Francja), który przedstawił dwie **rezolucje, dotyczące międzynarodowej konwencji o uregulowaniu czasu pracy w górnictwie oraz międzynarodowego ujednostajnienia produkcji zbytu węgla.**

Jak wiadomo, w sprawie tej Międzynarodowe Biuro Pracy przygotowało projekt odpowiedniej konwencji, który ma być podstawą dyskusji międzynarodowej konferencji w czerwcu br. w Genewie. Przyjęte dziś rezolucje, określające stanowisko kongresu górników w tej sprawie, brzmią:

1. Kongres oświadcza, że opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy projekt konwencji uważa za **niemożliwy do przyjęcia, jako sprzeczny z postulatami organizacyj górniczych odnośnie do czasu pracy.** W szczególności kongres zwraca się także **przeciw obecnemu systemowi obliczania czasu pracy,** jakoteż przeciw dopuszczaniu godzin nadliczbowych, co mogłoby naruszać oznaczone przez kongres normy. Czas pracy powinien być oznaczony na jeden dzień, a nie na tydzień lub 14 dni, przy 6 dniach pracy na tydzień. Na całym świecie winny być poczynione starania celem **ustalenia czasu pracy na 7 godzin dziennie, łącznie ze zjazdem i wyjazdem.**

2. Kongres zajął się chaotycznymi stosunkami w **przemyśle węglowym** i stwierdził, że istniejący **stan rzeczy może wywołać konflikt nietylko między pracownikami i pracodawcami, ale i między poszczególnemi państwami. Kongres wy-**

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 16. maja (PAT) Przewodniczący komisji kontroli długów państwowych poseł Krzyżanowski zwołał na czwartek, 22. bm. plenarne posiedzenie **komisji dla dokonania wyboru dwóch delegatów do podpisania obligacji pożyczki budowlanej.**

MORATORJUM DLA INTERMY

Wiedeń, 16. maja (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Amsterdamu, że wczoraj odbyło się zgromadzenie wierzycieli Towarzystwa Interma. Uchwalono przyznać Towarzystwu jednoroczne moratorjum. Jak wiadomo, w Towarzystwie Interma zaangażowana jest firma **Bracia Czeczowiczka.**

Elektryfikacja Zagłębia naftowego i Lwowa

OFERTA SYNDYKATU FRANCUSKIEGO, ZA KTÓRYM STOJĄ RÓWNIEŻ KAPITALIŚCI ANGIELSCY, BELGIJSCY I SZWAJCARSCY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja. (Z). Francuski syndykat dla **elektryfikacji Polski** zapowiedział w Min. robót publ. zgłoszenie w najbliższym czasie **oferty na uzyskanie koncesji elektryfikacji znacznego terenu państwa polskiego.** Jak słychać, syndykat zamierza ubiegać się o **koncesję elektryfikacyjną, obejmującą tereny, o które pertraktuje z rządem grupa Harrimana wraz z okręgiem przemysłu naftowego i Lwowem.** Reprezentantem tego syndykatu francuskiego w Polsce jest dyrektor Skarbofemu w Katowicach **Michel.** Według posiadanych przez prasę polską informacyj reprezentuje francuski syndykat dla elektryfikacji Polski **oprócz kapitału francuskiego, także kapitał angielski, belgijski i szwajcarski.** Na razie nie jest wiadome, jakie warunki syndykat zaproponuje Min. robót publ. Jest jednak oczywiste, iż **pragnie on zająć miejsce dotychczasowego referenta, jakim był Harriman.**

raża wdzięczność Lidze Narodów za jej usiłowania w kierunku międzynarodowego uregulowania zagadnień węglowych, stwierdza jednak z ubolewaniem, że dotychczas jej zabiegi nie posunęły sprawy naprzód. Pomimo że w r. 1929 zauważono w niektórych krajach pewną poprawę stosunków węglowych, to jednak ogólne położenie w przemyśle węglowym jest nadal ciężkie, a nawet obawiać się należy zaostrzenia w przyszłości.

Kongres zwraca przeto Lidze Narodów, uwagę na niebezpieczeństwo pogorszenia się sytuacji węglowej i domaga się ponownie międzynarodowego uregulowania i zorganizowania produkcji i zbytu węgla według projektów przedłożonych Radzie przez związki górników.

Z kolei przystąpiono do ostatnich dwóch punktów porządku dziennego, to jest wyboru nowej egzekutywy oraz ustalenia miejsca i daty przyszłego kongresu. Przez aklamację wybrano komitet egzekutywy, którego prezydentem został delegat angielski Richards, a ze strony górników polskich poseł Stańczyk. Sprawę ustalenia miejsca i daty przyszłego kongresu pozostawiono do rozstrzygnięcia komitetowi międzynarodówki.

Zgon Marji Orskiej

NASTĄPIŁA WSKUTEK ZATRUCIA WERONALEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. maja. (Z) Z Wiednia nadeszła **wiadomość o śmierci znanej artystki dramatycznej Marji Orskiej, która zmarła wskutek zatrucia weronalem.** Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy artystka świadomie targnęła się na swe życie, czy też wskutek omyłki wzięła zbyt dużą dawkę weronalu. **Śmierć ta jest finałem niezwykle burzliwego życia kobiety, której nałogiem stało się narkotyzowanie.** Od szeregu lat w całej prasie pojawiały się co jakiś czas **wzmianki o awanturniczych przygodach Marji Orskiej.** Kilkakrotnie już groziło jej niebezpieczeństwo z powodu zatrucia narkotykami i **nigdy nie można było stwierdzić, czy był to zamach samobójczy, czy zażycie zbyt dużej dawki narkotyku.** Zdaje się raczej, że to drugie było prawdą. Orska uległa nałogowi morfinizmu, niszczącemu jej nerwy i cały organizm. **Orska była z pochodzenia Rosjanką.** Przed laty przybyła do Berlina, gdzie zwróciła na siebie uwagę Reinhardta **dzięki swej niezwykłe ciekawej urodzie i niezwykle subtelnemu talentowi.** Wkrótce stała się sławną. Morfina jednak już wówczas sączyła truciznę w organizm artystki. **Poślubiła ona jednego z największych magnatów niemieckich Bleichledera, ale wkrótce rozeszła się z nim.** Po rozejściu się z mężem, opiekował się artystką brat jej, który sam był histerykiem, więc nie mógł wywrzeć na niej dobrego wpływu. **Orska wskutek nałogu zrywała często przedstawienia, przed kilku laty gdy przyjechała do Drezna na występy, musiano ją zabrać stamtąd do sanatorjum, w Budapeszcie dostała ataku szału na scenie.** Pomimo tych niespodzianek, znajdowała ona stałe engagement w największych teatrach, ponieważ **talent jej fascynował widzów niezwykłą sugestywnością wyrazu.** Wszelkie usiłowania lekarzy i przyjaciół, aby artystkę wyleczyć z nałogu, były daremne. Ostatnio umieszczona w sanatorjum zaraz po wyjściu z niego **zażyła śmiertelnej już dawki weronalu, po której nastąpiła śmierć.**

PRZEDŁUŻENIE KADENCJI WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Warszawa, 16. maja (PAT) **Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za możliwe przedłużenie obecnej kadencji rady miejskiej w Warszawie ze względu na prowadzenie przez magistrat obecny rokowań pożyczkowych oraz ze względu na podjęte roboty inwestycyjne.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pisze Kurjer Poranny, który podobnie jak cała prasa podaje tę wiadomość, wybory do rady miejskiej w Warszawie odbędą się na jesieni w październiku lub listopadzie.

Pogrzeb Wład. Orkana.

Kraków, 16. maja. (PAT). Pogrzeb śp. Władysława Orkana zamienił się w podniosłą **manifestację narodową ku czci wielkiego artysty** słowa, żołnierza legjonowego i gorącego miłośnika ludu podhalańskiego. Wzdłuż Rynku ustawiły się liczne delegacje różnych zrzeszeń i organizacyj z wieńcami i sztandarami. **Na czele widniał wspaniały wieniec od pana Prezydenta Rzplitej.**

O godz. 16 z domu żałoby wynieśli górale dębową trumnę ze zwłokami śp. Orkana. W imieniu ministra W. R. i O. P. złożył hołd wielkiemu twórcy prof. **Wójcicki**, przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. Następnie żegnał Zmarłego w serdecznych słowach dyrektor **Zachemski** w imieniu Związku Podhalan, oraz gen. Kołłontaj jako reprezentant Koła Czwartaków i 4 p. Legjonów polskich. Pienia pogrzebowe wykonał chór **„Echa"** i bawiący w Krakowie **chór łotewski**, poczem odezwały się żałosne dźwięki muzyki góralskiej.

W tym momencie wyruszył żałobny kondukt. Na cmentarzu Rakowickim przed grobowcem pożegnał Zmarłego w słowach przejętych głębokiem wzruszeniem **poseł Gwiżdż**. W imieniu Związku literatów i dziennikarzy krakowskich przemawiał następnie **Hubert Rostworowski**, w imieniu beletrystów p. **Mierzwiński**. Następnie przemawiał wiceburmistrz Zakopanego **Roj** oraz poseł **Polakiewicz**. Po przemówieniach trumnę złożono do grobowca, zarzuconego stosem wieńców i kwiatów.

POSIEDZENIE KOMITETU EKNOMICZNEGO.

Warszawa, 16. maja. (PAT.) Dnia 16. bm. odbyło się pod przewodnictwem **premiera Sławka** kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto szereg uchwał dotyczących bieżących spraw gospodarczych.

TRZEBA POCIĄGNĄĆ PASA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja (Z) Min. skarbu wydało zarządzenie do wszystkich Ministerstw, aby w zestawieniach budżetowych na r. 1931/32, wydatki jak najwięcej oszczędnie obliczyły dla dalszej kompresji budżetu.

KONFERENCJE PREM. TARDIEU.

Paryż, 16 maja. (PAT.) Premjer Tardieu odbył konferencję z Maginotem, Berthelotem i generałami Weygandem i Guillamatem. Na konferencji tej omawiano zarządzenia, dotyczące **ewakuacji przez wojska francuskie trzeciej strefy nadreńskiej**, po oficjalnem wejściu w życie planu Younga.

NIEMA DŻUMY W SOWIETACH.

Moskwa, 16. maja (PAT) Agencja Tass stwierdza, że pogłoski, które ukazały się w prasie polskiej, donoszące o **zanotowaniu na terytorjum sowieckiem wypadków dżumy, są pozbawione podstaw.**

Podróż Louchera do Berlina.

STAMTĄD UDA SIĘ DO PRAGI, BIAŁOGRODU, BUKARESZTU, BUDAPESZTU I WIEDNIA.

Paryż, 16. maja. (PAT). **Minister Loucher wyjeżdża jutro do Berlina**, gdzie weźmie udział w kongresie komitetu paneuropejskiego. Następnie **Loucher uda się do Pragi, Białogrodu, Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia** w celu przeprowadzenia z zainteresowanymi rządami pertraktacyj w sprawie stosowania konwencji paryskiej, regulującej **zagadnienia odszkodowań wschodnich.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 18. V. 1930.

I. KARDASZ.

Co wiemy o śnie.

Z okazji odczytu słynnego psychologa genewskiego Claperede na temat „Sen, dlaczego śnimy", ożywi się zapewne zainteresowanie do tego nieśmiertelnego problemu, który już od czasów egipskich faraonów zaprzątuje nieprzerwanie umysły uczonych, wieszczów i psychologów.

Od chwili pojawienia się dzieła Zygmunta Freuda pt. „Die Traumdeutung" (Wiedeń 1900) poglądy naukowe na temat snu uległy zupełnej rewizji. Dziś wiemy, że sen jest stanem naturalnym, wywołanym nietylko zmęczeniem fizycznem, ale także perjodycznością naszego życia. Każdy człowiek przesypia conajmniej jedną trzecią swojego bytowania na ziemi i nie jest w stanie wytrzymać nawet jednego tygodnia bez tego naturalnego zabiegu. Bezsenność jest bardzo ciężką chorobą, wywołującą katusze piekielne i doprowadzającą niekiedy do samobójstwa.

Okres zwyczajnego snu podzielić można na dwie fazy: faza pierwsza — to stan snu zupełnego, t. zn. nasza świadomość zanika bez śladu, jesteśmy wówczas odgrodzeni murem chińskim od świata zewnętrznego i od naszych własnych przeżyć psychicznych. Ta faza zupełnego snu jest stosunkowo bardzo krótka i trwa najwyżej 2-3 godziny bez przerwy, lub „na raty". U jednych zaczyna się w kilka chwil po zaśnięciu, u innych około północy, u innych wreszcie dopiero nad ranem. Druga faza — to sen lekki, połączony najczęściej z marzeniami sennemi. Obecność mar sennych wskazuje, że nasze ja nie znikło zupełnie i że pewne mechanizmy psychiczne działają na osłabioną i bezbronną świadomość. Jeżeli ktoś na jawie twierdzi, że nie ma żadnych marzeń sennych, nie wynika z tego, aby snów wogóle u niego nie było, albowiem najczęściej treść snu zapominamy zupełnie, szczególnie po nagłem przebudzeniu. Trwałość jednak pamięciowa niektórych marzeń sennych jest tak wielka, że nawet po kilkudziesięciu latach sami, lub przy pomocy psychoanalityka możemy je odtworzyć z niezwykłą dokładnością. Do najtrwalszych należą sny z czasów dzieciństwa, podobnie jak niektóre nasze przeżycia na jawie z tego okresu przechowują się z drobiazgową wyrazistością.

Treść marzeń sennych jest podobna najczęściej do naszych marzeń na jawie. Położymy się spokojnie na kanapie i puśćmy wodze myślom, nawet się nie spostrzeżemy, jak rychło zaprowadzą nas w krainę baśni, gdzie wszystko odbywa się według naszych życzeń. Do najpospolitszych tematów marzeń sennych należą przeżycia z dni poprzednich. To, czegośmy na jawie wykonać nie zdołali, kończymy we śnie. Uczeń wyrabia zadania matematyczne, świetnie odpowiada na pytania, kupiec robi dobre interesy, rolnik widzi wspaniałe urodzaje, urzędnik podwyżkę pensji itd. Jak w bajce.

We śnie pokonujemy naszego przeciwnika, zaspakajamy chęć zemsty, zdobywamy niedostępną a pożądaną kobietę, snujemy plany na przyszłość. Wogóle sen jest wiernem odbiciem naszych codziennych życzeń, o czem zresztą już wiedział Fichte. Owszem, my dziś nawet wiemy więcej. W czasie snu nie działa t. zw. „cenzura moralna", t. zn. nie ma tego czynnika, który na jawie zagradza drogę naszym rozhukanym myślom, wstrzymuje postanowienia, hamuje życzenia, przytłumia zbyt gwałtowne uczucia. Podwładny bardzo chętnie zbeształby swego szefa za nieuzasadnione pretensje, cenzura jednak spełniająca rolę naszego ministra spraw zagranicznych, nakazuje pohamować niebezpieczne zapędy. To, czego podwładny nie mógł powiedzieć na jawie w biurze, chętnie i z całą swadą nieraz półgłosem dokona w marzeniach sennych. Z tego punktu widzenia sen jest do pewnego stopnia klapą bezpieczeństwa, która niejednego chroni od depresji. Niewyładowane bowiem uczucie jest energją, która nie ginie, lecz musi być wyładowaną. Jeżeli tych wyładowań nie ma, popadamy w histerję, chorobę tak w dzisiejszych czasach powszechną.

Dużą rolę odgrywają tzw. sny symboliczne. Myślenie nasze we śnie jest odmienne od myślenia na jawie. We śnie myślimy przeważnie obrazami najczęściej wzrokowymi, stąd też myślenie nasze zbliża się do myślenia pierwotnego, t. zn. bez pojęć. Symbolika marzeń sennych ma czasem bardzo śmieszne pobudki. Np. z poduszki wylania się piórko, drażniąc koniec nosa. Pod wpływem tej podniety wyobrażamy sobie, że idziemy przez dżunglę, gorąco wstrzymuje oddech, a gałęzie uderzają nas w nos. Podobnie skutkiem przeciążonego żołądka możemy wywołać sny prześladowcze, przez przyciśnięcie okolicy serca mogą powstać obrazy takie, jak ucieczka przed dzikim zwierzem, śmiertelna walka na

Szabes kosztował Oliwera 100 dolarów

SPRAWA SĄDOWA Z PRZED 7 LAT.

Lwów, 17 maja.

(—) W czerwcu 1923 r. przyjechał do Lwowa z prowincji kupiec **Chaim Oliwer** i zajechał do hotelu Halperna przy ul. Rejtana. Tak się złożyło, że o tej porze **nie było wolnego pokoju i portjer zaproponował Oliwerowi wspólny pokój z dwoma panami a mianowicie z Josiem Gursteinem i Majlechem Katzem.** Oliwer po zapoznaniu się z nimi zajął wraz z nimi pokój na I. piętrze. Gdy przybył za chwilę z rzeczami do tego pokoju, zastał tam także **niejakiego Dawida Szabesa**, który modlił się, mył ręce przed jedzeniem i po jedzeniu, jednem słowem zrobił wrażenie człowieka pobożnego. W toku rozmowy ów Szabes przedstawił się jako zastępca „wielkiego koncernu we Lwowie“, **którego dyrektorem jest Majlech Katz**, on zaś jest jego sekretarzem.

Wkrótce rozmowa zeszła na aktualny wówczas temat, a mianowicie **na dolary** i Katz od niechcenia wyraził swoje niezadowolenie, że **rano sprzedał 10 tysięcy dolarów po znacznie niższym kursie, niż wieczorem.** Oliwer zapytał wówczas, jaki jest kurs, na co Szabes podał mu odpowiednią cyfrę, a równocześnie zaznaczył, że **dzięki swoim koneksjom na giełdzie może uzyskać 10 do 15 punktów na dolarze więcej niż każdy inny.** Oliwer uwierzył temu opowiadaniu i zdecydował się **sprzedać 100 dolarów po tym wyższym kursie, obiecywanym przez Szabesa.** Po krótkim namyśle dolary swoje wręczył Szabesowi. **Szabes wziąwszy dolary, opuścił pokój, a już za chwilę powrócił zadyszany z krzykiem, że policja idzie i, że wszyscy będą aresztowani. Narobił popłochu i sam rzucił się do ucieczki. To samo uczynili Katz i Gurstein, zostawiając w pokoju Oliwera, który nie wiedział, co ma z sobą zrobić.**

Należy pamiętać, że scena ta rozegrała się **w czerwcu 1923 r., gdy obrót walutami obcemi był zakazany,** i istotnie w tym czasie policja ścigała handlarzy walutą. **Szabes znikł bez śladu, zaś Oliwer wystąpił z pretensją przeciwko Katzowi i Gursteinowi,** a kiedy ci nie chcieli pieniędzy mu zwrócić, wypierając się jakiejkolwiek łączności z Szabesem, **Oliwer oddał ich w ręce policji.** Wkrótce stanęli oni przed sądem karnym, który uznał ich winnymi zbrodni oszustwa i **zasądził Gursteina na trzy lata a Katza na 2 lata ciężkiego więzienia.**

Jak już wspomniano, Szabes znikł bez śladu, a w międzyczasie policja otrzymała wiadomości, że **Szabes jest niebezpiecznym oszustem i włamywaczem, poszukiwanym przez sądy w Polsce i zagranicą.** Dopiero w lutym b. r. **Szabes zjawił się znowu we Lwowie** i gdy go policja ujrzała w towarzystwie włamywaczy lwowskich, **ujęła go i odstawiła do więzienia sądowego.** Przez 4 miesiące trwała korespondencja między władzami w celu ustalenia, czy przebywający tu w więzieniu **Szabes jest identyczny ze ściganym przez liczne władze międzynarodowym oszustem i złodziejem Szabesem.** Korespondencja ta doprowadziła do wyniku pozytywnego a zarazem okazało się, że **wszystkie dawne grzechy Szabesa zostały już umorzone bądź też amnestjonowane.**

Wczoraj Szabes stanął przed sędzią Michałym, oskarżony o oszustwo na szkodę Oliwera. Oliwer, który przyjechał na rozprawę, tylko częściowo rozpoznał go, zasadniczo jednak **nie mógł stwierdzić, czy jest to ten sam oszust, który wyłudził od niego 100 dolarów.** Wobec tego sędzia wydał wyrok uwalniający od winy i kary. Osk. prok. **Nowacki**, bronił adw. dr. Szymon **Weiss.**

---

noże itp. Działa tu fantazja, która niekontrolowana przez doświadczenie, pozwala sobie na najśmielsze kombinacje. Dzięki tej właściwości sny nie są nigdy „bezsensowne“ i w danych warunkach można je tłumaczyć, a nawet wysuwać daleko idące wnioski na temat stanu psychicznego i charakteru osobnika. Według Freuda, symbole dadzą się podzielić na pewne kategorje, wspólne zresztą większym zespołom ludzkim.

W związku z symboliką snów pozostają także typy marzeń sennych, które my nazywamy: wieszczymi, proroczymi, jasnowidzącymi itp. Te typy wymagają specjalnego omówienia, tembardziej, że badaniem tych typów zajmują się nauki okultystyczne, których tezy nie dadzą się na drodze naukowej sprawdzić. Dlatego też senniki egipskie i rozmaici tłumacze snów mają tu szerokie i niczem nieskrępowane pole do popisów, ponieważ jeden symbol może mieć kilka wartości, a zatem jest owem „x“, pod które podstawić można cały szereg cyfr różnych, przeto nie należy przywiązywać do nich zbyt wielkiej wagi, a tembardziej martwić się z tego powodu już naprzód i wysnuwać konsekwencje. Zresztą wiara w sny wzrasta w miarę obniżania się poziomu intelektualnego.

Dwie osoby zabite przez piorun.

TRAGICZNY WYPADEK POD ZIMNĄ WODĄ.

Lwów, 17 maja.

Onegdaj na zachodzie od Lwowa **przeszła przez gminy powiatu lwowskiego wielka burza z piorunami.** We Wrocowie blisko stacji Zimna Woda **piorun uderzył w chałupę i zabił dwie osoby. Chałupa spłonęła. Dwie kobiety, które przed deszczem skryły się pod strzechą wyszły bez szkody.**

Juka zakwitła w Złoczowie.

JEST TO WYPADEK RZADKI, KTÓRY BUDZI ZAINTERESOWANIE.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w maju.

(K) Osobliwością Złoczowa jest obecnie 50-letnia juka (gatunek palm), która w tym roku po raz pierwszy zakwitła w tut. oranżerji miejskiej. Piękna ta roślina posiada obecnie około 2 m wysokości, pochodzi z południowej Ameryki i osiągając nagół wiek około 200 lat, jeden raz tylko w naszym klimacie kwitnie.

Ujęty rzezimieszek z Kongresówki

MA RÓWNIEŻ NA SUMIENIU ZRABOWANIE 10 TYS. ZŁ. WOŹNEMU „TORHOWLI“.

Lwów, 17. maja.

(—) W toku dochodzeń prowadzonych przeciwko ujętym **dwom rabusiom z Kongresówki, którzy dokonali zuchwałego napadu rabunkowego na Annę Stengiową, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.** Aresztowany Suchowolski przyznał się do napadu i oświadczył, iż **dotychczas nie pozostawał w kolizji z prawem. Wspólnik jego Dymant odwrotnie wyparł się udziału w napadzie. Zasięgnięte informacje w Urzędach śledczych** w Warszawie i Łodzi wykazały, że **obaj są policji dobrze znani jako złodzieje.**

Wczoraj wyszło na jaw, że Suchowolski i Dymant w styczniu b. r. **dokonali śmiałego rabunku kwoty 10 tysięcy zł., którą zrabowano woźnemu „Torhowli“** Wasylowi Tešli, w momencie gdy stał w kurytarzu gmachu sądowego w Sekcji III. Sprawców tego rabunku nie udało się wyśledzić, aż dopiero wczoraj **poszkodowany woźny Tešla z całą stanowczością jednego ze sprawców a mianowicie Suchowolskiego rozpoznał. Suchowolski do tego rabunku się przyznał.**

—o—

Jazdę na gapę przypłacił życiem.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w maju.

(k) Onegdaj wiecz. wracał ze Lwowa do Skwarzawy 22-letni mieszkaniec tej wsi Wasyl Bułacki. Gdy w pobliżu Krasnego zjawił się kontrolor, Bałacki **nie mając biletu, wdrapał się na wagon i kiedy pociąg koło Krasnego przejeżdżał przez most, tak nieszczęśliwie uderzył głową o most, iż na miejscu wyzionął ducha.**

—o—

—o—

NADESŁANE.

Za zbrodnię gwałtu publicznego.

Lwów, 17. maja.

(—) W grudniu ub. r. robotnicy zajęci w fabryce sztucznych nawozów Strema“ we Lwowie, zażądali podwyżki cennika o 25 proc. Zarząd fabryki żądaniu robotników odmówił, wobec czego ci zaprzestali pracy. Fabryka zaś do roboty użyła aresztantów oraz zwerbowała bezrobotnych z miasta.

Strajkujący robotnicy „Strema“ Bazyli **Hawryszko**, Mikołaj **Leweczko**, Marcin **Jaurog**, Józef **Zinn**, Karol **Manz**, Jędrzej **Woroniak**, Stanisław **Neusler**, Michał **Kiczman**, Anna **Rusanówka**, Edward **Obtułowicz** i Wilhelm **Stolarczyk** odbyli dnia 4 lutego naradę w Laszkach murowanych, na której postanowili następnego dnia rano, udać się na Podzamcze i **niedopuścić łamistrejków, którzy zajęci tam byli ładowaniem towaru, do pracy.** Istotnie, gdy następnego dnia rano **przyjechało auto na dworzec, które przywiozło 40 robotników w asystencji posterunkowych, strejkujący robotnicy otoczyli auto wywołali awanturę i nie dopuścili przybyłych łamistrejków do roboty,** czem dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego. Przeciwko robotnikom tym wystąpiła prokuratura i wczoraj stanęli oni **przed trybunałem** któremu przewodniczył r. **Kosikowski.** Oskarżenie wnosił prok. **Wondrausch** bronił adw. dr. **Pawencki.**

Rozprawa zakończyła się późnym wieczorem wyrokiem skazującym Hawryszkę na 3 miesiące więzienia, Leweczkę na 7 dni aresztu, Jauroga na 7 dni, Zinna uwolniono, Manza uwolniono, Woroniaka na 7 dni, Neuslera uwolniono, Kiczmana na 7 dni, Rusanówkę uwolniono, Obtułowicza na 7 dni, a Stolarczyka jako prowodyra na 4 miesiące więzienia. Z wyjątkiem Stolarczyka, który ma do odsiedzenia jeszcze jeden miesiąc, wszyscy inni zostali wypuszczeni na wolność.

—o—

Powtórnie uniewinniony przez sąd.

ECHA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ Z R. 1928 R.

Lwów, 17. maja.

(—) Onegdaj donieśliśmy o powtórnej rozprawie **szofera Ludwika Puzickiego**, który w dniu 30. czerwca 1928 na ul. Ruskiej najechał na 11-letnią **Teofilę Ohlyównę**. Dziewczynka doznała złamania kości skroniowej, wybicia zębów oraz obrażeń na całem ciele. Puzicki stanął przed sądem wówczas i został uniewinniony. Na skutek odwołania się prokuratora Sąd Najwyższy zniósł wyrok i polecił sądowi lwowskiemu przeprowadzenie ponownej rozprawy. Onegdaj przed senatem pod przewodnictwem r. **Lockera** Puzicki stanął ponownie oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, ale wobec wniosku o powołanie jeszcze kilku świadków rozprawę przeniesiono do wczoraj.

Wczoraj ostatecznie nastąpił epilog. Po wszystkich zeznaniach i przemówieniach stron sąd nabrał przekonania, że oskarżony Puzicki nie był winny wypadku, a raczej wypadek został spowodowany złem ustawieniem tablicy zabraniającej przejazd ul. Ruską i poraz wtóry uniewinnił oskarżonego. Oskarżał prok. **Ogonowski**, bronił adw. dr. **Majewski.**

Kolporter ulotek komunistycznych

SKAZANY NA PODSTAWIE WERDYKTU SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Lwów, 17. maja.

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj 21-letni pomocnik szewski **Mojżesz Schläger**, oskarżony o zbrodnię zdrady głównej. Schläger jako członek komunistycznej partji, w dniu 9. marca br. przyszedł przed cerkiew Przeobrażeńską i **wychodzącym stamtąd żołnierzom narodowości ruskiej rozdawał ulotki o treści komunistycznej.** Na tym niedozwolonym kolportarzu został ujęty i aresztowany. Na wczorajszej rozprawie oskarżony bronił się tem, że jest analfabetą i treści **ulotek nie znał.** Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie drugie w kierunku zbrodni zaburzenia publicznego, a **trybunał zasądził go na 3 lata ciężkiego więzienia.** Trybunałowi przewodniczył r. Antoniewicz, oskarżał prok. dr. **Mostowski.**

Echo „masówki“ z ul. Wuleckiej.

Lwów, 17. maja.

(—) W związku z aresztowaniem montera **Wołoszyna**, który onegdaj na ul. Wuleckiej urządził „masówkę“ młodzieży komunistycznej i **zorganizował pochód prawdopodobnie w kierunku konsulatu sowieckiego**, celem dokonania tam manifestacji, policja przeprowadziła dochodzenia, w wyniku których **wczoraj aresztowano kilkunastu młodocianych członków Zw. Młodzieży komunistycznej.** Aresztowanych po krótkiem śledztwie oddano do dyspozycji władz sądowych.

—o—

CO MÓWI NEMO.

Przed sezonem kąpielowym.

AKADEMICKĄ GDY PRZEJDĘ ULICĘ,
SŁYSZĘ OD LUDZI ROZMAITEJ SORTY:
„WOBEC ZNIŻENIA OPŁAT ZA PASZPORTY
W TYM ROKU JADĘ Z DOMEM ZA GRANICĘ“.

NAPRÓŻNO PYTAM: DLACZEGÓŻ TO? POWIEDZ!
CZY DOKTOR KAZAŁ? CZYŚ TAK BARDZO CHORY?
GDY NAS WYPUSZCZĄ Z DOMOWEJ OBORY,
JESTEŚMY ZAWSZE TAK JAK STADO OWIEC.

WSZAK MAMY W KRAJU KRYNICĘ, TRUSKAWIEC,
CICHĄ SZCZAWNICĘ, CUDNE ZAKOPANE,
ZDROJE JODOWE, SOLNE I SIARCZANE —
NA WSZYSTKO GŁOWĄ MI KRĘCI LATAWIEC.

A POLSKIE MORZE TAK ZDROWE NA PŁUCKA?
A HEL TAK PEŁNY SŁONECZNEGO BLASKU?
NA HELU PANIE JEST ZA DUŻO PIASKU,
ZA MAŁO SŁONA JEST ZATOKA PUCKA.

JEST NIEWZRUSZONY I NIEMA Z KIM GADAĆ,
BO CHOĆBY NAWET PRZYSZŁO SIĘ ZADŁUŻYĆ,
NA WIELKIM ŚWIECIE CHCE RAZ SOBIE UŻYĆ,
BY BYŁO O CZEM PRZEZ ROK OPOWIADAĆ.

ZAWSZE TE SAME PRZYWARY I BŁĘDY.
ZAISTE DZIWNĄ JEST NASZA MENTALNOŚĆ.
KRZYCZYMY GŁOŚNO: SAMOWYSTARCZALNOŚĆ!
A WYJEŻDŻAMY LATEM DO OSTENDY.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 18. V. 1930.

H. RIEBAU.

IDJOTA.

O godz. 7 rano przemysłowiec i radca handlowy Blanko otworzył drzwi, prowadzące do jego gabinetu. I pierwsze, co rzuciło mu się w oczy, był widok rozprutej kasy pancernej. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości: w nocy dokonano włamania.

O godz. 8 rano, gdy doręczono pierwszą pocztę, pan Blanko znalazł, między innemi, list, który go zainteresował ze względu na format koperty. Zabrał się natychmiast do czytania.

„Szanowny Panie Radco!

Rozczarowałem się odnośnie rezultatów mojej wyprawy nocnej do pana. Ale obecnie znajduję się w przykrem położeniu. Obawiam się, że mogę utracić zaufanie do pana jako ze wszech miar szanowanego obywatela, tak nieposzlakowanego dotąd na honorze kupca, przedstawiciela najsolidniejszej firmy w mieście, człowieka, posiadającego wielki kredyt w mieście, przewodniczącego i protektora licznych towarzystw dobroczynnych. Nie dlatego, że nie znalazłem w pańskiej kasie spodziewanych miljonów. Ale wszak całe miasto mówi o tem, że pan posiadał w kasie obligacje Honvulu, na setki tysięcy złotych i akcje chilijskiego towarzystwa ołowianego, na przeszło pół miljona. Wszak to podtrzymywało pański kredyt. A pan to sprzedał? Pocichu, by nikt nie wiedział? I nic pan już nie ma na zabezpieczenie swych kredytów?

Ale jeszcze nie w tem tkwi główna rzecz. Główną rzeczą jest to, że znalazłem w kasie małą kasetkę. Ta kasetka była dla pana wszystkiem. Przy jętoby obojętnie nawet sprzedaż papierów wartościowych, wiedziano bowiem, że pan ma tę kasetkę. Nie wiedziano jednak, co się w niej znajduje. A gdyby się tak dowiedziano w mieście, w towarzystwie, gdyby się o tem dowiedziała pańska żona!... Cóż stałoby się z pańskiem nazwiskiem, pańskim honorem, pańskim kredytem?

Ale niech pan będzie spokojny. Nie powiem o tem nikomu. Ja umiem milczeć. Pan prawdopodobnie też. Wobec czego mam propozycję. W ciągu pół godziny przybędzie do pana posłaniec, który przyniesie kasetkę, a w zamian za to wręczy pan mu w kopercie czek na 100 tysięcy franków. Nie jest to wiele, jeśli się pomyśli, że mógłbym zatelefonować do pańskiego banku, do pańskiej żony...“

O godz. 8.05 radca handlowy Blanko włożył list do koperty. O godz. 8.10 wypisał czek na 100 tysięcy franków i włożył do koperty. O godz. 8.30 ktoś zapukał u drzwi wejściowych. Był to goniec. W ręku trzymał małą kasetkę. Po otrzymaniu koperty z czekiem, oddalił się natychmiast.

O godz. 8.30 do gabinetu weszła pani Blanko.

— Na miłość Boską? Włamanie?

— Tak jest — skinął głową radca handlowy. — Ale na szczęście bez rezultatów.

— Jakto bez rezultatów? A kasetka? Przecież kasetka leżała w tej kasie pancernej.

— Kasetka jest na swojem miejscu.

— Jakżeż to możliwe? Aha, już wiem! — wykrzyknęła pani Blanko. Ten idjota, który dokonał włamania, przypuszczał, że miljonowa biżuterja, znajdująca się w kasetce, jest fałszywa!

— O to właśnie chodzi — uśmiechnął się radca handlowy. — To był kompletny idjota. Przypuszczał, że miljonowa biżuterja w kasetce jest fałszywa!...

Tłum. C. S.

Wakacje Ojca św.

PO LATACH 60-CIU WILLA BARBERINI BĘDZIE ZNÓW LETNIĄ REZYDENCJĄ PAPIESKĄ.

Lwów, 17 maja.

(jp) Od r. 1870 Głowa Kościoła katolickiego, wielki więzień Watykanu, był skazany w porze letniej na znoszenie **nieznośnych upałów rzymskich.** Pobyt letni w Rzymie można uważać zaiste za prawdziwą męczarnię, to też wieczne miasto wyludnia się w lecie niemal zupełnie, pozostaje w nim tylko **zastęp lazaronów,** którzy starają się użyć sobie przez niekrępowanie się zbyteczną garderobą. Wszystkie sfery wyższe i lepiej sytuowane opuszczają **rozpalone bruki wielkiego miasta.** Król i królowa z całym dworem udają się nad wybrzeża Adrjatyku, gdzie przynajmniej wieczorem ochładza przewietrze świeży wiatr od morza, większość ministrów ucieka również na plaże, inni wyjeżdżają w góry. Papież musiał się zadowalać cieniem spalonej od słońca zieleni **parku Watykańskiego.**

Obecnie niewola watykańska zakończyła się, a od 11-go czerwca br. w myśl artykułu 12 traktatu laterańskiego, zostaje oddana do dyspozycji papieża przepiękna **Willa Barberini, położona w Castel - Gandolfo.** I według wszelkiego prawdopodobieństwa Ojciec św. nie omieszka już w tym roku z niej skorzystać.

Willa Barberini jest oddalona o 20 km. od Rzymu i została **zbudowana w XVII. w. przez papieża Urbana VIII.** Posiada nader malownicze położenie, wzniesiona nad jeziorem Albańskiem. Wśród wspaniałego parku ze słynnemi alejami drzew, obsypanego obecnie przecudnym kwieciem, znajdują się **ruiny starożytnej willi cesarza Domicjana.**

Obecnie, w oczekiwaniu, iż Ojciec św. zechce przybyć tu na letnie mieszkanie, **wre gorączkowa praca** tak w samej willi, jak i w parku. Dziesiątki ogrodników zajmuje się przycinaniem **szpalerów drzew, urządzaniem wspaniałych gazonów i klombów kwiatowych;** podobnie wewnątrz willi usuwa się wszystko, coby mogło razić Głowę kościoła. M. in. ze wspaniałej **galerji obrazów,** urządzonej tu przez księcia Barberini, usuwa się starannie wszystkie te, które swoim wybitnie świeckim charakterem nie licowałyby z powagą Najświątobliwszego Gościa. Na ich miejsce umieszcza się inne o stosowniejszej treści.

Całe Castel - Gandolfo żyje obecnie radosną nadzieją na przybycie Papieża. W miejscowości tej żyje jeszcze kilku starców, którzy pamiętają **czasy przed rokiem 1870,** gdy Ojciec św. co roku spędzał wakacje w willi Barberini. Powrót tych czasów okryje nietylko nowym splendorem miasteczko ale będzie dla mieszkańców źródłem złotodajnem, gdyż z przybyciem Papieża stanie się cała okolica centrem ruchu turystycznego.



Zakłopotany Salomon

SĘDZIA, KTÓRY NAŚLADOWAŁ KRÓLA BIBLIJNEGO.

Lwów, 17. maja.

(=) Sędzia **Russ** w Evanston (Stany Zjedn.) poszedł za przykładem ideału wszystkich sędziów, **króla Salomona,** ale ze znacznie mniejszem powodzeniem, niż król biblijny...

Chodziło również o **sprzeczkę dwóch kobiet,** ale przedmiotem sporu nie było **dziecko,** lecz mały bronzowy

pies

z białemi łatami. Pani **James Bakten** i p. **Ame Arbol** utrzymywały obie stanowczo, że miłe zwierzątko **do nich należy...**

— Sprawa jest prostą — rzekł sędzia. — Zobaczymy, do kogo z obu pań pies pójdzie...

— Pójdź tutaj, Willy, me kochanie! — zawołała czule pani Bakten.

Willy zbliżył się do niej w radosnych podskokach. Teraz przyszła kolej na panią Arbol.

— Chodź do twojej pani, Fanny!— zaczęła wabić psinę.

Fanny posłusznie zbliżył się do drugiej pani... Sędzia znalazł się zatem w **kłopotliwem położeniu.** Wówczas przyszło mu na myśl, aby pójść za przykładem Salomona.

— Doskonale! — zawołał. — Rozetniemy pieska na **dwie części** i każda z pań dostanie jedną...

— Dobrze! — wykrzyknęła pani Bakten, a pani Arbol skinęła potakująco głową...

Teraz sędzia nie wiedział już, co ma począć... Odroczył rozprawę, ażeby się nad rozstrzygnięciem sporu **dokładnie zastanowić...**

Napad na proboszcza.

TRZECH OPRYSZKÓW PRZECIWKO SĘDZIWEMU KAPŁANOWI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 17 maja.

(=) Dzienniki niemieckie rozpisują się obecnie obszernie o napadzie rabunkowym, którego ofiarą padł **czcigodny, sędziwy kapłan katolicki,** proboszcz w **Altendorfie,** w pobliżu **Essen.**

Onegdaj w nocy, około godz. drugiej zbudziło księdza jakieś

gwałtowne dobijanie się

do drzwi wchodowych. Proboszcz zeszedł ze sypialni, znajdującej się na pierwszem piętrze, na parter. Tu spotkał swą gospodynię, którą hałas również wyrwał ze snu. Okazało się, że spóźnionymi gośćmi są **trzej zamaskowani bandyci.** Wciągnęli oni proboszcza do pokoju i rzucili tak gwałtownie na ziemię, że starzec doznał **bolesnych potłuczeń.**

Następnie pod grozą luf rewolwerów zażądali wydania

pieniędzy i kosztowności.

Kapłan mimo grożącego mu niebezpieczeństwa tak długo wzbraniał się uczynić zadość żądaniu złoczyńców, dopóki nie przyrzekli mu, że **nie zabiorą naczyń kościelnych,** lecz ograniczą się do

osobistego majątku

proboszcza. Bandyci dali się wreszcie skłonić do tego przyrzeczenia i — co więcej — **nawet go dotrzymali...**

Po zabraniu stosunkowo **niewielkiego łupu** bandyci kazali kapłanowi i gospodyni udać się do **piwnicy,** gdzie związali ich sznurami i zamknęli.

Napad ten wywołał **ogólne oburzenie w okolicy.** Złoczyńców nie zdołano narazie ująć.

Biedni czerwonoskórzy.

KŁOPOTY FINANSOWE DAWNYCH PANÓW AMERYKI.

Lwów, 17 maja.

(=) W Kanadzie znajduje się osiedle Indjan, których rząd kanadyjski chciał uchronić przed zagładą i osadził na **niewielkim obszarze ziemi.** Obecnie jednak Indjanie, znajdujący się widocznie w wielkiej potrzebie pieniężnej, odsprzedali konsorcjum amerykańskiemu **jedną część swego obszaru,** na którym nowi właściciele budują już **wielką fabrykę papieru.**

Za swą ojcowiznę uzyskali Indjanie skromną sumę

5000 dolarów,

którą podzielono pomiędzy wszystkich właścicieli w liczbie **570.** Każdy więc otrzymał zaledwie po 8.50 dolarów.

W płonącem aucie.

W OBLICZU NIEUCHRONNEJ ŚMIERCI.

Lwów, 17. maja.

(=) Niezwykłej przygody, która cudem tylko nie skończyła się tragicznie. doznała znana **śpiewaczka francuska Klara Begnon** i jej mąż, **przemysłowiec Stefan Begnon.**

Państwo Begnon urządzili **wycieczkę automobilową** w okolice podmiejskie Paryża. Nagle — w połowie drogi — nastąpiła **lekka eksplozja benzyny** i auto zaczęło się palić. Przerażony szofer pomyślał sobie widać, że koszula bliższa ciała niż kaftan, bo wyskoczył, pozostawiając auto i pasażerów własnemu losowi i własnej niezaradności. Auto niezahamowane

mknęło dalej

w kierunku zbocza **spadzistej w tem miejscu drogi.** Nieunikniona katastrofa byłaby pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie, gdyby nie **przytomność umysłu Begnona,** który otworzył drzwi i kazał żonie

wyskoczyć,

poczem sam opuścił auto.

Oczywiście nie obeszło się bez potłuczeń i drobnych obrażeń, ale naogół przygoda **skończyła się bardzo szczęśliwie.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

Defraudant z urojenia

OSOBLIWA PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA.

Lwów, 17. maja.

(=) Niezwykły przypadek samobójstwa zdarzył się niedawno w **St. Julien** w pobliżu **Genewy.** Mianowicie 67-letni urzędnik cłowy

Karol Dufresne

odebrał sobie życie wśród nader **oryginalnych okoliczności.**

Człowiek ten cierpiał od pewnego czasu na rozmaite chorobliwe **halucynacje i urojenia.** Między innemi wmówił w siebie, że jest

złodziejem.

Należy przytem podkreślić, że Dufreme był człowiekiem **niezwykle uczciwym** i odznaczał się wprost nieskazitelnem spełnianiem swych obowiązków służbowych. Sporządził on sobie pod wpływem choroby notes, w którym starannie notował wszystkie sumy — **skradzione...** Oczywista kradzieże były zupełnie **fikcyjne** i popełnione były **w wyobraźni nieszczęśliwego urzędnika.** Wreszcie przed kilku dniami powiesił się...

Pozostawił on list, w którym zawiadamia żonę że jest złodziejem, **zdefraudował znaczną sumę,** a nie mogąc jej zwrócić — **odbiera sobie życie...** Sprawdzenie ksiąg wykazało jednak stanowczo, iż urzędnik **nie popełnił** żadnego **nadużycia...**

Tydzień L.O.P.P.

Lwów, 17. maja.

W związku z rozpoczynającym się 18. bm. „Tygodniem obrony powietrznej i przeciwgazowej“ Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie wydał do społeczeństwa odezwę:

Tydzień zacznie się już w sobotę, tj. 17. maja następującemi imprezami: Godz. 17. Otwarcie „Loterji fantowej Tygodnia LOPP“ przy pl. św. Ducha (weranda Kawiarni Wiedeńskiej). Loterja czynna przez cały czas „Tygodnia“ od godz. 9 do 21. Godz. 18. „Chwilka lotniczo-gazowa“ wygłoszona zostanie z lokalu Komitetu pl. Smolki l. 3. przez gigantofony zainstalowane bezinteresownie przez firmę „Foto-Radjo-Palace“, pl. Marjacki l. 8. Godz. 19. Pochód orkiestr ulicami miasta z transparentami. W pochodzie biorą udział orkiestry 26. pp., Zakładu Braci Albertynów, Bursy im. Deckerta, Bursy im. św. Stanisława Kostki, Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, Kolejowa, Pracowników Gminnych i Związku Pracowników Pocztowych. Godz. 19. Otwarcie „Kina Tygodnia LOPP“ przy ul. Bourlarda l. 5. w sali żółtej Instytutu Technologicznego. Szczegóły w osobnych ogłoszeniach. Godz. 19.10. Odczyt przez radjo pt. „Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej, jej cele i zadania“ — wygłosi dyr. Adam Tiger.

W niedzielę, dnia 18. maja br. odbędzie się: Godz. 9-ta Uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym na intencję Tygodnia LOPP. i nabożeństwa we wszystkich kościołach parafialnych. Godz. 10.10. Uroczyste nabożeństwo w Zborze ewangielickim. — Nabożeństwo w Synagodze izraelickiej odbędzie się w piątek d. 16. maja br. o godz. 18.30. Godz. 11.30. Koncert orkiestry kolejowej z przemówieniem delegata Komitetu Woj. LOPP. na placu przed Województwem. Godz. 12. Pochód drużyn obrony przeciwgazowej: Policji państwowej, Straży pożarnych, Instytucyj społecznych, Przysposobienia wojskowego itd. z orkiestrą 19. pp. Zbiórka w koszarach 6. Batalionu sanitarnego przy ul. Jabłonowskich o godz. 11.30. Godz. 12.30 Koncerty orkiestr na placach: Akademickim, św. Ducha, Smolki, pod Teatrem Wielkim, ul. Kazimierzowskiej obok kościoła św. Anny, ul. Łyczakowskiej obok kościoła św. Antoniego i ul. L. Sapiehy obok Kina „Grażyna“. Godz. 13. Wiece na powyższych placach. Przemawiać będą delegaci Komitetu Woj. LOPP. Godz. 15. Zabawa Ludowa LOPP. w ogrodach Towarzystwa Skała. Godz. 15-ta do 22-ej. Wyświetlanie filmów i prelekcje w Kinie Tygodnia LOPP. Godz. 17.15. Odczyt przez radjo pt. „Działalność Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie“ — wygłosi Adam Willmann. Godz. 18. Chwilka lotniczo-gazowa na pl. Smolki.

Pamiętajcie o „Tygodniu Młodzieży„

ABY WESPRZEĆ FUNDUSZ KOLONJI WAKACYJNYCH.

Lwów, 17. maja.

(jp) Zdrowie i tężyzna fizyczna i moralna młodego pokolenia winny być jedną z pierwszorzędnych trosk społeczeństwa, gdyż tylko w **zdrowej i silnej młodzieży leży przyszłość narodu i państwa.** Zostało zaś już ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że walnym środkiem do osiągnięcia tego celu są **kolonje wakacyjne dla młodzieży.** Wpływają one nietylko korzystnie na rozwój fizyczny dzieci przebywających przez cały rok w niezdrowych warunkach życia miejskiego, ale niemniej pozostawianie pod opieką fachowych pedagogów wzajemne obcowanie wśród swobody i godziwych rozrywek, **kształci w młodzieży zmysł społeczny i jest najlepszem przysposobieniem do dalszego życia.**

Z tego względu wszelkie imprezy, mające na celu zapewnienie jak największej ilości **niezamożnej młodzieży pobytu na koloniach, winny znaleźć jak najżywszy oddźwięk w społeczeństwie i jak najintenzywniejsze poparcie.** Godzi się to przypomnieć z uwagi na to, iż jak to już donosiliśmy w komunikacie, od niedzieli 18 bm. rozpoczyna się **„Tydzień Młodzieży Szkół Średnich na kolonje dla biednych uczniów“.** Ponieważ w tym czasie zapowiedziany jest także Tydzień L. O. P. P. przeto zbiórka uliczna na kolonje w tym roku odpada a imprezy odbywać się będą przeważnie w budynkach szkolnych i z mniejszym rozgłosem, niemniej przeto **każdy rozumiejący swoje obowiązki obywatel, winien jak najwydatniej w miarę swoich środków, wesprzeć tak jedną jak i drugą imprezę.**

Przypominamy, że akcja **Komitetu Opieki nad zdrowiem młodzieży przy T. N. S. W.** obejmuje **18 państwowych szkół średnich.** Komitet spieszy z bardzo wydatną pomocą biednym uczniom. W r. b. przeprowadził intenzywną **akcję odżywiania dzieci,** z której korzystało **2500 uczniów i uczenic.** Obecnie przygotowuje **5 kolonji 6-tygodniowych, oraz półkolonje pod opieką lekarzy.**

W programie „Tygodnia“ są bardzo interesujące imprezy jak szereg odczytów na aktualne tematy, które wygłoszone zostaną przez lekarzy i pedagogów, dalej wspaniały festyn, i Akademja ku czci Kochanowskiego itd. Spodziewać się należy, że wszyscy, którym leży na sercu dobro naszej młodzieży, nie omieszkają wziąć udziału w „Tygodniu Młodzieży Szkół Średnich“.

NADESŁANE.

Oświadczenie.

Odnośnie do oświadczenia pana JÓZEFA ŁABAŃCIOWA w „Gazecie Porannej“ z dnia 13. kwietnia br. oświadczam co następuje:

Jako współwłaściciel kopalni „Wołodyjowski“ w Mraźnicy, nietylko miałem i mam prawo do interesów związanych z kopalnią — ale miałem również prawo do zrealizowania wszystkich wydatków wspólnie z p. Łabańciowem — poczynionych dla uruchomienia tejże kopalni. W celu uzyskania gotówki dla uruchomienia kopalni, podpisaliśmy wspólnie weksle na większą sumę. Również co do weksla na 10.000 zł., — który p. Łabanciowowi rzekomo skradziony został, oświadczam, że takowy został przezemnie zużytkowany — za jego wiedzą — na cele kopalniane. Również wszystkie inne znajdujące się w obiegu weksle zostały zawsze wspólnie podpisane i realizowane. Pan Łabanciów, gdy zbliżył się termin zapadłości weksli — by takowych nie wykupić — twierdził — od czasu kiedy wniesiono skargę o własność kopalni — że podpis jego jest sfałszowany, weksel skradziony lu zgubiony. Był to zwykły podstęp z jego strony, a jako dowód. niech posłuży fakt, że wszystkie sprawy związane z wykupnem zapadłych weksli w sądach w Stryju i we Lwowie stale i regularnie przegrywał.

P. Łabańciów z tego powodu weksli nie wykupuje, gdyż kopalnia znajduje się obecnie w procesie o prawo własności

W końcu zaznaczam, że za wyrządzoną mi krzywdę i szkodę materjalną wniosłem doniesienie karne do Sądu Okr. we Lwowie.

W końcu zauważam, że p. Łabańciów jest w posiadaniu moich akceptów, przed których nabyciem ostrzegam.

Władysław Skiba
współwłaściciel kopalni „Wołodyjowski“
w Mraźnicy. 4750

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 18. V. 1930.

Z sali koncertowej.

Koncert pianisty Leopolda Muenzera.

Towarzyszącą interpretacjom znakomitego pianisty Muenzera sumę zalet zarówno technicznych jak intelektualnych śmiało nazwaćby można synonimem szczytowego już wirtuozostwa. Pisząc te słowa, charakteryzujące artyzm odtwórczy koncertanta dobitniej niż najbardziej entuzjastyczne epitety, mam przedewszystkiem na myśli przedziwnie piękne — podczas recitalu fortepianowego we wtorek 13. maja — wykonanie utworów klasycznych, w którem olśniewały audytorjum i nieprześcigniona przejrzystość gry, i nieomylność techniki, i godna zaiste pierwszorzędnych mistrzów stylowość dotycząca w równiej mierze całokształtu popisu, jak niemniej każdego najdrobniejszego chociażby szczegółu. Fascynującej grze Muenzera zawdzięczała więc publiczność nie tylko sporo nieprzeciętnych wrażeń, lecz wprost przeżycia, które niezawodnie na czas długi utrwalą się w pamięci jednostek prawdziwie muzykalnych. Tylko mistrz-odtwórca zdoła dostarczyć słuchaczom — prócz pełnego powagi i polotu ujęcia interpretacji dzieła klasycznego w ogólnym zarysie — tak cudowny pod względem najsubtelniejszych efektów mikrokozm. Nie mówiąc już o produkcjach na większą skalę — o koncertach klasycznych lub sonatach — wspomnę, jako rozentuzjazmowany i wdzięczny słuchacz, o jednej z najbardziej porywających interpretacyj w mniejszych rozmiarach: o „Pastorale“ Scarlattiego w opracowaniu Tausiga. Przypuszczam, że do „wniebowziętych“ zaliczali się — prócz kreślącego te słowa — też wszyscy inni szczęśliwi uczestnicy ślicznego wieczoru wtorkowego.

Zbytecznem byłoby dodać, że program onegdajszej produkcji obejmował również szereg utworów Chopina. Afisz zapowiadał walc, etiudy (odegrane z towarzyszącym nec plus ultra brawurze wykwintnym smakiem artystycznym) i „Grande polonaise brillante“, której to interpretacji możnaby słusznie zarzucić — prócz skreślenia poprzedzającego polonez Es-dur „Andante spianato“ — tempo, zwłaszcza pod koniec, zbyt pospieszne, już migawkowe, i niezawodnie kłócące się w poważnym charakterem pełnego polskiego animuszu i nie skocznego tańca.

Do serji utworów w onegdajszym programie nowoczesnych należała też nowość budząca znaczne zainteresowanie się publiczności: I. Kofflera sonatina op. 12. Po pobieżnem na podstawie jednorazowej audycji zapoznanie się z tem dziełem (nastręczającem notabene z powodu atonalnego układu percepcji słuchacza pewne trudności) nie mogę wydawać apodyktycznego sądu. Stwierdzam tylko, że poetyczny niewątpliwie nastrój II części (Adagio cantabile), i urozmaicenie sonatiny efektami rytmicznymi w I i III części pomysłowymi, zapewniły tej sonatinie — doliczając do tych plusów wyborne wykonanie Muenzera — powodzenie, o którem świadczyły liczne oklaski, jakimi obdarzono kompozytora.

Produkcję zakończyła pełna temperamentu, świetna w całem tego słowa znaczeniu interpretacja rapsodji węgierskiej Liszta, nagrodzona serdecznymi objawami uznania. Wszystko złożyło się wybornie, tylko udział publiczności, protegującej od pewnego czasu raczej widowiska niż produkcje artystyczne, pozostawiał wiele do życzenia.

Fr. Neuhauser

KRONIKA

17 MAJA **Sobota Paschalisa**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Sobota, 17-go o godz. 3.30 „Lwie serca“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone.

Sobota, 17-go o godz. 7.30 „Dom kobiet“ — pożegnalny występ Teatru Polskiego.

Niedziela, 18-go o godz. 3.30 „Dom kobiet“ wyst. Teatru Polskiego.

Niedziela, 18-go o godz. 7.30 „Róże Florydy“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 19-go o godz. 7.30 „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Sobota, 17-go o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — tani dzień — ceny zniżone.

Niedziela, 18-go o godz. 3.30 „Pan Topaz“ — ceny zniżone— popularne.

Niedziela, 18-go o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 19-go o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — tani dzień — ceny zniżone.

REPERTUAR „NASZEGO OCZKA“. (Sala Teatru Nowości).

W sobotę, dnia 17. maja br. „Ładne kwiatki no — no!“.

W niedzielę, dnia 18. maja br. „Ładne kwiatki no — no!“.

W poniedz., dnia 19. maja br. „Ładne kwiatki no — no!“.

We wtorek, dnia 20 maja br. „Ładne kwiatki no — no!“.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna“, oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.

CASINO: „Simba, król puszczy“.

CHIMERA: „Papo, ja chcę Hrabiego“.

COLLOSEUM: „Pat i Patachon jako bankowcy“.

FATAMORGANA: „Przy kominku“.

GRAŻYNA: „Magdalena“ i komedja „Jej ideał“.

KOPERNIK: „Zapomniane Twarze“ i „Związek Podlotków“.

LEW: „Jad pokusy miłosnej“.

LUNA: „Sportowiec z miłości“.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie“. Ponadto „Uśmiechy“ (Bracia Calabraki).

OAZA: „Wyspa rozkoszy“.

PALACE: „KRYSTYNA“ film dźwiękowy.

PAN: „Dziewczę z karuzeli“ oraz „Miłość w przyrodzie“.

PASAŻ: „Sokół prerji“.

POLONJA: „Dama w wagonie sypialnym“.

PROMIEŃ: „Prawo młodości“.

STYLOWY: „Sygnał wśród burzy“ i komedja.

UCIECHA: „Pieśń o Atamanie“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś wieczorem i jutro w niedzielę dnia 18-go bm. popołudniu dwa ostatnie występy Teatru Polskiego, cieszącego się sławą najlepszego teatru w Polsce. Świetny, znakomicie zgrany zespół, z nieporównaną odtwórczynią roli Joanny p. Marją Przybyłko-Potocką, pierwszorzędna gwiazdą teatrów Szyfmana oraz z ulubienicą Lwowa p. Wandą Siemaszkową, która brawurowo z niebywałym humorem i bezpośredniością kreuje rolę cioci Julji, na czele, powtórzy rozgłośną sztukę Zofji Rygier-Nałkowskiej, laureatki tegorocznej nagrody literackiej pt. „Dom Kobiet“, wystawienie której stało się największym ewenementem bieżącego sezonu w stolicy.

Dzisiejszą popołudniówkę w Teatrze Wielkim wypełni baśń heroi-komedjowa p. t. „Lwie serca“ J. S. Petrycego, odznaczona na konkursie m. Lwowa, wystawiona z dawno niewidzianym przepychem w dekoracjach i kostjumach projektu p. J. Przybylskiej. Piękna ilustracja muzyczna prof. A. Sołtysa niezwykle podnosi walory artystyczne tego wspaniałego widowiska. Śpiew i tańce przyczyniają się do urozmaicenia całości, świetnie wyreżyserowanej przez p. Fr. Frączkowskiego, którą powinien zobaczyć cały Lwów. Ceny miejsc najniższe.

„Róże z Florydy“ ostatnie dzieło zmarłego, genjalnego kompozytora operetkowego Falla, należy do najwartościowszych utworów tego mistrza. Niepośledni jego walory muzyczne podnosi instrumentacja E. Korngolda. Piękna ta operetka, która na naszej scenie otrzymała wystawę iście europejską, powtórzona zostanie w niedzielę dnia 18-go b. m. i w poniedziałek dnia 19-go bm. w Teatrze Wielkim, o godz. 7.30 wieczorem pod batutą Zdzisława Górzyńskiego, w reżyserji M. Tatrzańskiego, w wykonaniu pierwszorzędnych sił naszej operetki pp. Kulczyckiej, Korabianki, Wawrzkowicza, Tatrzańskiego, Ruszkowskiego i innych.

Jedyny gościnny występ Michała Holyńskiego znakomitego tenora scen zagranicznych odbędzie się w środę dnia 21. bm. w „Tosce“. W roli tytułowej p. Platówna.

Najbliższą nowością Teatru Małego będzie „Kiepski szeląg“ znanego autora p. Bruno Winawera. Reżyserję objął p. Gustaw Rasiński.

*

Koncert „Echa-Macierzy“ odbędzie się 23. bm. o godz. 20.15 w sali Pol. Tow. Muzycznego pod artystycznem kierownictwem dyr. D. Polzinettiego, wybitnego znawcy chórów i niepospolitej miary muzyka. Bogaty program nowych, we Lwowie jeszcze nieznanych oraz starych w nowem opracowaniu artystycznem pieśni, będzie swego rodzaju rewelacją w bieżącym sezonie koncertowym.

—□—

✝

Marja ze Szczuckich Łomnicka

wdowa po dyrektorze Muzeum im. Dzieduszyckich

zasnęła w Panu po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami dnia 15. maja 1930 r. **w 80 roku życia.**

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 17. maja o godz. 3-ciej popoł. z domu żałoby przy ul. Szaszkiewicza 1. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone **Dzieci i wnuki.**

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym im. Marji Magdaleny w poniedziałek dnia 19. maja. 4742

Czereśnie i młotek kamieniarza.

AWANTURA SIERPNIOWA NA RYNKU W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.

Lwów, 17. maja.

(—). W sierpniu ub. r. powstała na rynku w Gródku Jagiellońskim **gwałtowna sprzeczka między 68-letnim Izraelem Alterem** kamieniarzem, a tamtejszym szewcem **Janem Falkiewiczem.** Powodem sprzeczki był fakt, że Falkiewicz **nie zapłacił za czereśnie, kupione u straganiarza,** w którego obronie stanął Alter. Falkiewicz po skonsumowaniu niezapłaconych czereśni, spotkawszy Altera koło jego domu, **rzucił się na niego i uderzył silnie w twarz.** W obronie ojca stanął syn i jeden z nich — jak zeznał Falkiewicz — **tak silnie uderzył go dłutkiem w głowę, że Falkiewicz padł skrwawiony na ziemię i doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.**

Wczoraj stanął Izrael Alter przed sędzią **Szulisławskim,** oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Alter zobowiązał się zapłacić Falkiewiczowi tytułem **nawiązki za ból i utraty zarobku 20 zł.,** poczem sędzia ogłosił wyrok uwalniający Altera od zarzuconej mu zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, a skazał jedynie za przekroczenie granicy obrony koniecznej **na 6 dni aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3.** Oskarżał prok. **Lipsz,** bronił dr. **Nadel.**

Z miasta.

Hojny dar. P. Emilowa Parnasowa, wdowa po błp. Drze Emilu Parnasie złożyła na ręce Komisarza Rządu Dr. Nadolskiego kwotę 5.000 zł. jako dar dla ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznania, a to dla uczczenia pamięci swego męża.

Komitet pomocy dla dzieci i młodzieży pod przewodnictwem p. Zofji Nadolskiej składa serdeczne podziękowanie i wyrazy szczerej wdzięczności pp. Artystom: M. Korabiance, Dobieckiej, Wojciechowskiej, J. Schindlerowi, W. Ruszkowskiemu, Romanowskiemu, D. Polcinetti i zespołowi baletowemu za uświetnienie wieczoru „Moulin Rouge“. Dalej p. Z. Bałkowi za mistrzowskie wykonanie karykatur, oraz p. Sahlowi za bezinteresowne efektowne dekoracje sali i urządzenie sceny.

Tydzień młodzieży szkół średnich na dochód kolonji, urządzony przez Komitet opieki nad zdrowiem młodzieży rozpoczyna się 18. bm. W dniu tym rano odbędą się we wszystkich gimnazjach i szkołach średnich uroczyste nabożeństwa z błogosławieństwem arcypasterskiem, zaś popołudniu o godz. 3-ciej festyn na boisku Sokoła-Macierzy. W program festynu bardzo urozmaicony wchodzą między innymi bogata loterja fantowa i tombola. Poszczególne Koła rodzicielskie złożyły na loterję fantową długi szereg wartościowych fantów. Między innymi będą do wygrania: rower najnowszej marki, 5 metrów crepe de chine, zastawy stołowe i rozmaite przedmioty galanteryjne.

Wieczór 3-majowy w sali Sokoła II. Staraniem Koła T. S. L. im. A. Mickiewicza przy współudziale Polskiego Związku Kolejowców i Sokoła II. — poraz pierwszy urządzono na terenie dzielnicy VI. uroczysty obchód rocznicy 3-cio majowej. Wieczorem dnia 3. maja odbył się uroczysty Wieczór ku uczczeniu Wiekopomnej rocznicy nadania Konstytucji w sali Sokoła II. o programie muzyczno-wokalnym, a mianowicie: Słowo wstępne wygłosił prof. Urbański, zaś zespół seminarjum nauczycielskiego męskiego, pod batutą prof. Adamczaka odśpiewał szereg utworów, następnie p. Stefanja Pawińska przy akompaniamencie p. Marji Pawińskiej odegrała na wiolonczeli Noskowskiego Polonez Eligijny i Gabriela Marie Taniec francuski. Art. dram. Kazimierz Wajda wygłosił ze swadą Marji Konopnickiej „List z r. 1794“, w końcu p. K. Hardulak przy akompaniamencie p. Z. Kapturkiewicza odegrał na skrzypcach Chopina „Nocturn“ i Wieniawskiego Polonez koncertowy. Całość wypadła imponująco przy szczelnie wypełnionej sali publicznością, która wykonawców darzyła huraganowemi oklaskami. Na koniec orkiestra Sokoła II. odegrała szereg utworów patrjotycznych i na tem zakończono uroczystość 3-cio majową, która pozostawiła niezatarte wrażenie na uczestnikach.

—□—

Komunikaty.

Związek polskich urzędniczek państwowych urządza 18. bm. w kinie „Lew“ o godz. 12. w południe wielki poranek, na który złożą się: 1) Cuda Brazylji, oraz 2) doskonała komedja.

Z Sokoła-Macierzy. Legitymacje na walne zgromadzenie członków w dniu 19 bm., tudzież drukowane sprawozdanie wydziału za rok 1929 otrzymają uprawnieni do wzięcia udziału w tem zgromadzeniu w kancelarji w godzinach wieczornych.

Wszyscy dzisiaj na zabawie w Akad. Kole T. S. L. Jak wszystkim wiadomo dzisiaj o godz. 21. w Salach Domu oświatowego T. S. L. ul. Czarnieckiego l. 1. — odbędzie się Wielka zabawa taneczna z bogatą częścią artystyczną i licznemi niespodziankami.

Doroczne Walne Zgromadzenie Korpusu Wysłużonych Wojskowych odbędzie się 18. bm. o godz. 3-ciej popołudniu w sali własnej przy ul. Ochronek l. 1.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Kradzież kieszonkowa.** W czasie jazdy tramwajem ul. Potockiego skradziono wczoraj Ludwikowi Remichowskiemu portfel zawierający gotówkę 500 złotych.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Teodora Iwaniszyna za kradzież kieszonkową, Julję Czajkowską za kradzież garderoby wartości 200 zł. na szkodę Zofji Biedrowej, Rozalję Katz i Eljasza Katza za paserstwo, Jana Jakiego za oszukańczą grę w trzy karty, Franciszka Bondeka za oszustwo, Stefana Daniliszyna za kradzież oraz Wilhelma Emerlego za wywołanie awantury.

(—) **Oszuści posadowi.** Do aresztów policyjnych odano wczoraj Bazylego Kaczorowskiego, robotnika kolejowego, zamieszkałego w Kniażem, pow. Złoczów, oraz Marję Kowalik zamieszkałą w Przemyślu za oszustwo przy wyrabianiu posad w kolei.

—□—

Z kraju.

Walne Zebranie Związku Zawodowego Leśników powiatów Złoczów, Brody, Kamionka Str., Przemyślany, Radziechów, Zborów, odbyło się dnia 11. bm. w sali Sokoła w Złoczowie. Na porządku dziennym znalazły się sprawy organ. zawod. Po sprawozdaniu wydziału za rok ubiegły, wybrano nowy Zarząd z Inż. Z. Pohlem na czele i delegatów na Zjazd w składzie: Inż. Pohl, nadleśn. R. Kamiński, Insp. K. Medwecki i dyr. J. Piotrowski. W debacie nad położeniem materj. leśników prywatnych wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono szereg wniosków regulujących stosunek właścicieli lasów do służby leśnej, rozpatrzono sprawę kasy pogrzebowej i pożyczkowej. Wreszcie na wniosek Insp. lasów gminnych K. Medweckiego uchwalono rezolucję do Rządu i Rady Naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w której Zjazd stojąc na stanowisku współpracy z wysiłkami rządu, domaga się reprezentacji w ciałach ustawodawczych i samorządowych.

—□—

Wśród pism i książek.

Jak gospodarują na świecie rolnicy? Na ten interesujący i w Polsce wyjątkowo ważny temat powinny odbywać się wykłady, pogadanki, odczyty i konferencje we wszystkich miastach i wsiach. Aby akcję tę ułatwić, znany autor „Wykładów oświatowych“ p. Józef Steinler, dyrektor Macierzy szkolnej opracował materjały ułatwiające przygotowanie się do przemówień na powyższy temat i zebrał potrzebne przezrocza. Praca wyszła nakładem „Bigljoteki ilustrowanych wykładów oświatowych“ (Warszawa, Krak. Przedmieście 7, Macierz szkolna) i zwraca uwagę mało znanym materjałem rzeczowym i ciekawym problemem przyszłości rolnictwa w Polsce.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w maju.

(K-Z) **Poświęcenie sztandaru Szkoły handlowej.** Dla utrwalenia pamiątki Dziesięciolecia Niepodległości Polski ufundowany piękny sztandar przez Szkołę handlową został po mszy św. przez celebransa ks. kanonika Lisińskiego uroczyście poświęcony przy udziale licznie zgromadzonych przedstawicieli wojskowości, władz, urzędów, szkół, organizacji społecznych. Na uroczystej Akademji w udekorowanej pięknie sali „Sokoła" pierwszy powitał zebranych burmistrz inż. St. Sierankiewicz, poczem odbyły się produkcje muzyczne i wokalne, gra orkiestry uczniowskiej, oraz udatne i dobrze wygłoszone deklamacje. Następnie przemówienia wygłosili radca F. Wojciechowski, prezes Tow. kupców i r. H. Haut. Po ślubowaniu, złożonem przez chorążego wraz z towarzyszami, nastąpiło wbijanie srebrnych gwoździ do sztandaru i do tarczy i dalsze wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Poważna ta uroczystość wywarła na licznie zebranych ze wszystkich sfer oraz na młodzież szkolną podniosłe wrażenie.

Wypadek czy samobójstwo? Na torze przed Muniną koło Jarosławia znaleziono w godzinach nad ranem zwłoki żołnierza z uciętą głową. Przy dalszych poszukiwaniach okazało się, że głowa denata znajdowała się o 100 kroków od miejsca nieszczęśliwego wypadku. Były to zwłoki śp. Tomasza Gałki, szeregowca 39. pp. Niestwierdzony dotąd jest powód wypadku, lecz wiele przemawia za tem, że nieostrożne wysiadanie z pociągu w biegu tegoż stało się przyczyną katastrofy. Śp. Gałka pochodził z okolic Lubaczowa. Zwłoki pochowano z honorami wojskowymi.

Z wielkiej radości — ogromna pijatyka. Uwolnieni z więzienia po 4-letniej odbytej tamże karze trzej mieszkańcy z Żurawca, pow. Rawa ruska i rozradowani wolnością — tak doszczętnie upili się w Jarosławiu, jadąc do domu, że wprost nieprzytomnych zawieziono do komisarjatu, gdzie po wytrzeźwieniu wytoczono im dochodzenia o opilstwo. Byli to Ign. Biszko, I. Turkiewicz i I. Prędko z Żurawca.

Obłowili się jacyś nieznani na razie sprawcy i włamawszy się do mieszkania p. Mieczysława Szkolnickiego przy ul. Poniatowskiego przez użycie wytrycha, skradli bieliznę, ubrania, złoty zegarek, 16 dolarów i inne rzeczy na ogólną szkodę przeszło 3000 zł. Policja jest już na ich tropie.

Znowu pożary! Z rzuconego palącego się niedopałka papieru wśród suchych traw w młodym lesie — powstał pożar na Kopani ad Zaradawa w dobrach ks. Czartoryskiego. Straż leśna zlokalizowała pożar. — Dom Naftalego Felda w Jarosławiu spłonął z powodu wadliwej konstrukcji komina i z tej samej przyczyny dach na domie Jaktera Markusa w Jarosławiu. Szkoda w pierwszym wypadku 12.000 zł., w drugim 2.000 zł. — W Pruchniku zaś w stodole Jana Sieńki bawiące się zapałkami dzieci spowodowały spłonięcie całkowite stodoły. Szkoda 500 zł.

Hojny dar. P. radczyni Helena Wojciechowska ofiarowała kwotę 100 zł. na cel Przysposobienia wojskowego, jako ważnej narodowej placówki.

Kronika samborska.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor, w maju.

(.) **Hołd miasta dla prokuratora Szerffa.** Przed kilku dniami donieśliśmy o przeniesieniu na wyższe stanowisko do Warszawy prokuratora p. Stanisława Błońskiego, który przez krótki czas swego urzędowania w Samborze zaskarbił sobie ogólną sympatję w mieście. W związku z tem warto zaznaczyć uznanie, jakie zdobył sobie p. prokur. Błoński w krótkim czasie swego tutaj pobytu jest tem zaszczytniejsze dla niego, iż objął urzędowanie po starszym prokuratorze Sądu okr. p. **Janie Szerffie**, który przez 20 lat swojej działalności na tem stanowisku zaskarbił sobie **powszechną miłość i najwyższy szacunek**, jako człowiek, obdarzony w najwyższym stopniu wszystkiemi walorami nieodzownemi do piastowania tak wysoce odpowiedzialnego urzędu.

Świadectwem tej niepowszedniej czci, jaką sobie ustępujący po **50-letniej służbie sędziowskiej**, a **20-letniem wytrwaniu na ostatniej** tak wysoce **odpowiedzialnej placówce**, zaskarbił prok. Szerff, było uroczyste pożegnanie jakie urządzili na jego cześć w chwili przejścia na emeryturę nietylko wszyscy współpracownicy tutejszego sądownictwa, bezpośredni jego podwładni, ale również miejscowi i zamiejscowi sędziowie, adwokaci i sfery obywatelskie. Była to prawdziwie gorąca owacja dla człowieka niepospolitych zasług, w której łączyło się pragnienie złożenia mu hołdu z żalem, iż schodzi ze swego posterunku pracy mąż otoczony aureolą **głębokiej obywatelskiej czci i szczerego uwielbienia.**

Wśród niepoślednich zasług prokuratora Szerffa w pierwszej linji należy podkreślić to, iż sprawując swój urząd w tak trudnych warunkach, jakie zaistniały **w czasie wojny światowej, umiał stanąć na wysokości zadania i pogodzić obowiązki swego urzędu z obowiązkami dobrego obywatela.** Przejęty zasadami humanitarnej glazerowskiej procedury karnej uważał, że tylko sądownictwo zwyczajne jest gwarancją ścisłego wymiaru sprawiedliwości i dlatego wdrożenie postępowania doraźnego w okręgu samborskim należało do najrzadszych wypadków i nie mieliśmy tutaj w czasach wojennych, podobnie, jak to bywało gdzieindziej, smutnego widowiska wykonania wyroków śmierci.

Mimo ciągłej zmiany systemów i racji stanu był zawsze prawdziwym stróżem praworządności, nie uznając różnicy rasy, narodowości i wyznania.

Jeśli dodamy do tego mrówczą pracowitość i punktualność prokur. Szerffa, to powszechne uznanie i cześć społeczeństwa, w którem pracował będzie zupełnie zrozumiałe. Niemniej państwo uznało niepospolite zasługi znakomitego dygnitarza, odznaczając go w r. 1928 **Krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski** za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w maju.

Województwo stan. na Wystawie komunik.-turystycznej. Województwo stanisławowskie posiadające bardzo piękne tereny artystyczne, ma zamiar wystąpić tereny turystyczne, ma zamiar wystąpić na tegorocznej Wystawie komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu. Utworzony w tym celu Komitet, któremu przewodniczy dyrektor robót publicznych inż. Foludniewski, postanowił w ofiarowanym przez ministerstwo robót publ. stoisku o obszarze 140 m. kw. wystawić izbę huculską, fotografje krajobrazu, zabytków i typów ludowych, mapę turystyczną oraz regjonalne wytwory przemysłu ludowego, meble stylowe, dzieła sztuki itd., które będą użyte jako motywa dekoracyjne. Ponadto postanowił Komitet wystawić regjonalny przemysł ludowy, kilimy, widokówki itp. z prawem sprzedaży tych wyrobów przez odnośne firmy na miejscu. Prace przygotowawcze dla wystawy już rozpoczęto. Izbę huculską przygotowują powiaty kosowski, kołomyjski i nadwórniański. Zakłady zdrojowe, pensjonaty oraz osoby zainteresowane w wystawie mogą zasięgnąć informacyj w Referacie turystycznym przy dyrekcji robót publ. w Stanisławowie.

Harce automobilowe. Od pewnego czasu wzmagają się na ulicach naszego miasta wypadki samochodowe, których źródła szukać należy w lekkomyślnej lub nieumiejętnej jeździe kierowców. Ostatnio ciężki autobus „Ursus", skręcając do gmachu poczty na dworcu głównym, najechał na zdążającą do swego mieszkania żonę mistrza kolejowego N. Markowską. Nieszczęśliwa doznała obrażeń cielesnych tak, że musiano ją odwieźć do szpitala powsz. Przez główną ulicę Sapieżyńską i Lipową — zwłaszcza obecnie w porze letniej zaludnioną — pędzą samochody z niedozwoloną szybkością mimo wywieszek w tej mierze z ostrzeżeniami. Kompetentne czynniki winny sprawców pociągać do surowej odpowiedzialności karnej.

„Coś wisi w powietrzu". Rewję kabaretową pod tym tytułem wystawił tu z powodzeniem krakowski „Gong" pod dyrekcją Tad. Pilarskiego (senj.).

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w maju

(K) **Wściekły pies pokąsał w Złoczowie kilka osób.** Od kilku dni błąkał się koło dworca kolejowego wściekły pies, który, będąc wskutek ożywionego ruchu na tym odcinku istną panikę wśród mieszkańców. Pokąsani przez wściekłego psa zostali 9-letni Włodzimierz Sawczuk i Zofja Kupczyk oraz Rozalja Hrehorowicz — gospodynie z Woroniak. Pies ten pokąsał też 3 inne psy, które jak wiele innych odebranych od właścicieli przez rakarza miejskiego, poddano obserwacji. I nie wiedzieć ile jeszcze ofiar w ludziach byłoby, gdyby nie tut. post. K. Błażejewski, który dnia 13. bm. o godz. 6 rano w pobliżu dworca kolej. celnym strzałem położył psa trupem. Sekcja wykonana przy współudziale pow. lek. dra Kaltera stwierdziła ponad wszelką wątpliwość wściekliznę u psa.

Zamach samobójczy służącej.

Lwów, 17. maja.

(—) Wczoraj rano w realności przy ul. Konopnickiej 14, targnęła się na życie **19-letnia Jarosława Arlenówna**, która zatruła się gazem świetlnym. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło ją do **szpitala powszechnego.** Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

22

J. W. LOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

— Obiecałem, — powtórzył Miller. — Nawet w ojczyźnie mej nie złamałem nigdy danego słowa, a zatem i tu mi nie wypada.

Arystydes dalej przekonywał towarzysza i tak przekonywując wypił całe cztery szklanki vermouth - cassis, poczem zabrał z sobą młodzieńca na lunch do Nikola, gdzie nie przestawał przekonywać go dalej. Wreszcie Miller zgodził się, aby Arystydes był obecnym przy partji rewanżowej i aby kierował nią (według francuskich prawideł jest to dopuszczalne). Arystydes uspokoił się trochę i począł zaznajamiać towarzysza z prawidłami gry i pale de foie gras.

Hrabia pobladł nagle, ujrzawszy Arystydesa Pujola w pokoju Millera, nie mógł jednak nie zgodzić się na jego asystę. Wszyscy trzej zasiedli dokoła stołu; Arystydes u boku Millera, aby widzieć jego karty i dawać mu pewne wskazówki. Gra się rozpoczęła. Szczęście sprzyjało Millerowi; hrabia zmarszczył niezmiernie brwi.

— Przelał pan swe szczęście na przyjaciela, Mr. Pujol, — rzekł, rozdawając karty.

- Przyda mu się, — odparł Arystydes.

— Le roi! — zawołał hrabia, odkrywając króla.



— Le roi — zawołał hrabia.

Wziął wszystkie lewe i przysunął stawkę ku sobie. I nagle od tej chwili karta przestała iść Millerowi.. Oprócz wyjątkowej umiejętności gry w karty, hrabia był nieprzeciętnym wprost szczęściarzem; kupka leżących przed nim na stole pieniędzy powiększała się z każdą chwilą. Arystydes niecierpliwie targał swą vandykowską bródkę. I gdy hrabia znowu po chwili odkrył króla jako atu. Arystydes porwał się na równe nogi.

— Pan oszukuje, monsieur! Przełożył pan karty!

— Monsieur! — oburzył się hrabia.

— Co się stało? — zapytał pobladły nagle Miller.

— Przełożył króla, którego specjalnie przygotował sobie uprzednio. Śledziłem specjalnie i wszystko wyszło na jaw. Ah, sole voleur! Maintenant je vous fieus!

— Monsieur, — rzekł hrabia de Lussigny z dystykulacją, niedbałym ruchem wsypując wygraną do kieszeni. — Pan mnie szykanuje. To jest podłość. Jutro przysyłam panu moich sekundantów.

— Których ja wraz z panem Millerem wyrzucimy z wszystkich schodów.

— Nie wolno w ten sposób traktować gensd'homieur, monsieur. — Zwrócił się do Millera łamaną angielszczyzną: — A czy pan zauważył, że zmieniałem karty?

— Nie mogę tego powiedzieć, — odparł młodzieniec; — jednak przyznaję, że ten triumfalny pochód królów i mnie wydał się podejrzanym nieco.

— Ale nic pan nie zauważył?

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA.

60 raz POGOŃ-CZARNI.

Lwów, 17. maja.

Sportowy Lwów znajduje się w **tradycyjnem podnieceniu.** W dniu jutrzejszym rozegra się bowiem jedna z owych batalij, które doprowadzają nastroje do **najwyższego napięcia. — Zawody Pogoni z Czarnymi** mają swój specjalny pieprzyk. Chodzi tu bowiem nie tylko **o mistrzowskie punkty,** ale o zaspokojenie **wewnętrznych ambicyj,** o wykazanie wyższości nad **odwiecznym rywalem** i zapewnienie sobie **moralnej hegemonji w rodzinnem mieście.** O atrakcyjności walk tych świadczy najlepiej fakt, iż mimo **długoletniej tradycji, nie straciły one nic ze swej żywotności** i każdorazowa zapowiedź spotkania nieubłaganych konkurentów wprawia lokalny światek sportowy w niecodzienne podniecenie.

Mało komu wiadomo, że zawody jutrzejsze mają **charakter jubileuszowy.** Zapomnieli o tem bodajże **sami organizatorowie,** w przeciwnym bowiem razie nie omieszkaliby zapewne nadać zawodom **uroczysty charakter.** W dniu jutrzejszym Pogoń i Czarni staną **po raz 60-ty z rzędu** do walki na zielonej murawie. Historja zmagań tych jest zarazem **potężnym szmatem dziejów polskiego piłkarstwa.** Sięga ona do najwcześniejszej jego młodości, gdy chadzało ono jeszcze wolne od wszelkich **więzów organizacyjnych.** Przebieg długoletnich walk, (pierwsze przypadają na rok 1907, był **różny.** Większą przerwę spowodowały **lata wojenne,** niemniej jednak nie zdołały one przerwać ciągłości, nie zdołały **uśmiercić wielkiej tradycji i znaczenia,** jakie zajmowały i nadal zajmują w sercu **sportowców lwowskich.**

Bilans dotychczasowych walk bez względu na ich **przyjacielski czy mistrzowski charakter, przedstawia się dla Czarnych ujemnie.** Na 59 gier Pogoń notuje **38 zwycięstw,** 10 partyj zakończyło się wynikiem **remisowym,** a 11 razy **trjumf przypadł Czarnym.** Stosownie do tego układa się też stosunek bramkowy **156:88** na korzyść Pogoni.

Najsilniej uwydatniła się przewaga Pogoni **w okresie powojennym,** w którym doszła zresztą do szczytu formy, zdobywając czterokrotnie mistrzostwo Polski. Od trzech lat **rozpiętość między Pogonią a Czarnymi stale się zmniejszała.** W roku ubiegłym udało jej się wprawdzie odnieść **cyfrowe zwycięstwo,** jednak Czarni byli w obu wypadkach **drużyną lepszą.** Co przyniesie nam zatem jutrzejsze spotkanie?

Na wynik zawodów Pogoń—Czarni składa się tyle najróżnorodniejszych czynników, że trudno doprawdy choćby w przybliżeniu obliczyć szanse. Poważną trudność **w teoretycznej kalkulacji** tworzy fakt, że znajdujemy się właściwie wciąż jeszcze **u progu sezonu i forma graczy nie jest ustabilizowaną.** Bramkarzy stawiamy naogół **na równym poziomie.** Obrona **Chmielowski-Olejniczak** jest pewniejszą niż para **Fichtel-Mancr.** W pomocy Pogoń ma już **pewną przewagę,** tembardziej, że **Ozafst i Piłat** nie wykazują w tym roku najlepszej formy. Napad Czarnych jest wielką **niewiadomą** bez względu na to, czy miejsce lewego łącznika zajmie **Sawka,** czy **„Malerski“.** Wartość trójki z Reymanem na środku a **Kochem** na prawym łączniku okaże się właśnie w jutrzejszem spotkaniu. Może ona sprawić **niespodziankę, ale też i całkowicie zawieść.** Z tego powodu więcej zaufania mieć musimy **do napadu Pogoni,** który miał możność w obecnym składzie już się **należycie zgrać.** Teoretyczne obliczenia przemawiałyby więc raczej **znów za Pogonią,** ale pamiętać należy, że w roku ub. co innego mówiła teorja a **inaczej wyglądała rzeczywistość,** to też rezultat jutrzejszej walki jest zdaniem naszem kwestją **zupełnie otwartą.**

Chorągiewki na maszt.

Lwów, 17. maja.

Od kilku dni szare zresztą pokoje redakcyjne „Gazety Porannej“, przybrały radośniejszy wyraz. Gdzie przyjść wszędzie witają u progu barwne chorągiewki. Kolory Pogoni przeplatane barwami Czarnych przypominają, że w najbliższych godzinach już czeka nas niełada atrakcja. O przeznaczeniu chorągiewek „Gazety Porannej“, które chwilowo spoczywają w biurach pisma naszego pisaliśmy już kilkakrotnie, ponieważ jednak zawsze jeszcze znajdzie się ktoś niezorjentowany, przypominamy, że służą one do manifestacji swych klubowych sympatyj.

W niedzielę na długo przed meczem w alejach, wiodących z kas do widowni boiska Czarnych, rozmieszczą się funkcjonarjusze „Gazety Porannej“, zaopatrzeni w odpowiednią ilość czarno-czerwonych i niebiesko-czerwonych chorągiewek. Każdy widz, zdążając na swoje miejsce, ma prawo zwrócić się do wysłańców naszych z prośbą o chorągiewkę w barwach Czarnych czy Pogoni, zależnie od sympatyj, jakiemi się kieruje. Chorągiewki te otrzyma każdy żądający zadarmo.

Uzbrojony we flagę swej drużyny widz zajmie miejsce na widowni i od tej chwili na znak radości czy też celem podniecenia swych pupilków do jeszcze większego wysiłku, wywijać będzie chorągiewką. Spodziewamy się, że innowacja ta spotka się z przychylnem przyjęciem i zwolna uzyska ona u nas prawo stałego obywatelstwa.

Równocześnie zawiadamiamy, że w przyszłym tygodniu rozpisujemy konkurs sportowy, który zyska sobie napewne wielką popularność.

A. Z. S. mistrzem w siatkówce.

Lwów, 17. maja.

Mistrzostwa okręgu w **siatkówce panów zbliżają się ku końcowi** i jakkolwiek pozostało jeszcze do rozegrania **kilka spotkań,** to jednak drużyna mistrzowska została już **wyeliminowana. A. Z. S.,** które zajmuje obecnie **czoło tabeli** ma wprawdzie do rozegrania jeszcze **dwa mecze z Drorem i Haszomerem,** jednak nawet w wypadku przegrania obu spotkań, co przy dzisiejszym poziomie gry jest **wykluczone,** zostałby **mistrzem okręgu.** Drugie miejsce definitywnie zajmie **Sokół Macierz,** zeszłoroczny mistrz. Jakkolwiek Sokoli przegrali z A. Z. A-sem oba mecze, nie znaczy jednak, by byli **gorsi,** są to bowiem dwie zupełnie **równorzędne drużyny,** o czem najlepiej świadczy wynik spotkań 28:25 i 28:26. **Trzecie miejsce** wobec niespodziewanego zwycięstwa Harcerzy nad **Drorem** nie jest jeszcze ustalone, bo obie te drużyny mają do rozegrania **jeszcze jedno spotkanie.** W razie ponownego zwycięstwa, Harcerzy pozostaną na trzeciem miejscu, zaś w wypadku przeciwnym, wobec równej **ilości punktów** musiałoby dojść do trzeciej decydującej rozgrywki.

Ostatnie miejsce w tabeli zajmie **Haszomer Hacair,** który jednak może się pochwalić bardzo ładnym postępem.

ROZMAITOŚCI.

Mistrzostwa klasy A zapowiadają się również i w tym tygodniu interesująco. We Lwowie wysuwają się na pierwszy plan zawody Świteź—Hasmonea, które odbędą się na boisku Świtezi o godz. 17-tej. Obydwie drużyny walczyć będą z nakładem pełnych sił, wymaga tego bowiem sytuacja tabelaryczna. — Janina złoczowska gościć będzie u Czarnych IB. Spotkanie powyższe odbędzie się jako przedmecz zawodów ligowych na boisku Czarnych. — Lechja wyjeżdża do Stryja, gdzie czeka ją przeprawa z Pogonią. — Bardzo interesująco zapowiadają się zawody przemyskie Ukraina—Polonia, których wynik wpłynąć może decydująco na ukształtowanie się czoła tabeli. — Rezerwa Pogoni wyjeżdża do Rzeszowa, gdzie wobec dobrej formy Resovii czeka ją niełatwe zadanie.

Program gier ligowych przewiduje na niedzielę obok spotkania Pogoń—Czarni, zawody ŁKS—Warszawianka w Łodzi, Ruch—Garbarnia w Katowicach, Polonia—Wisła w Warszawie, oraz Cracovia—Legja w Krakowie.

Rewera w klasie A. Jak wiadomo, na skutek dyspozycji PZPN-u Rewera przydzieloną została z powrotem do klasy A. WG. i D. wyznaczył chwilowo Rewerze następujące terminy: 25. V. Pogoń IB—Rewera, 1. VI. Polonia—Rewera, 8. VI. Rewera—Świteź.

Kpt. Müller odchodzi ze Lwowa? Szerokie sfery sportowców lwowskich przyjmą na pewne z żalem wiadomość, że kpt. Müller, jeden z najsympatyczniejszych sportowców Lwowa, opuścić ma w najbliższych dniach rodzinne miasto, przeniesiony służbowo do Dubna. Kpt. Müller „osieroci“ przedewszystkiem urząd kapitana związkowego, a dalej klub Czarnych, w którym pracował intensywnie przez szereg lat na odpowiedzialnych stanowiskach. O walorach sportowych popularnego „Julka“ świadczy najlepiej fakt, że cieszy on się ogólną sympatją wszystkich bez względu na przynależność klubową. W kapitanie Müllerze traci lwowski ruch sportowy jedną z popularnych postaci, to też na pożegnanie wyrażamy nadzieję, że rozłąka nie będzie trwać długo.

Drugą kolejkę rozgrywek w siatkówce pań organizuje w bież. tygodniu Dror. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 9 rano na boisku Droru przy ul. Wolność, program przewiduje: Sokół Macierz—Dror, Lechja—Sokół II, Sokół II—Dror, Sokół Macierz—Lechja, Lechja—Dror, Sokół II—Sokół Macierz.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo kl. C odbędą się w sobotę o godz. 14 oraz w niedzielę o godz. 8 rano na boisku ILKS. Czarni. Program sobotni obejmuje: przedbiegi na 100, 200, 400 metrów, finał 400 m, bieg 1500 i 5000 m. 400 przez płotki, sztafeta 4×100, skok w dal, skok o tyczce, pchnięcie kulą. W niedzielę: finał 100 m, finał 200 m, bieg 800 m, 10.000 m, 110 przez płotki, rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok w wyż, trójskok sztafeta 4×400.

Rosja ku czci Majakowskiego.

Lwów, 17. maja.

(=) W Rosji odbywają się obecnie na wielką skalę przygotowania do uczczenia pamięci zmarłego niedawno tragicznie śmiercią samobójczą, **sławnego poety i malarza Majakowskiego.** W tym celu zostanie urządzona **wystawa wędrowna,** która zostanie pokazana we wszystkich większych miastach Republiki sowjeckiej. Wystawa obejmie obrazy, rysunki, manuskrypty, fotografje i inne dokumenty i przedmioty, związane z życiem tego artysty. Ponadto reżyser Meyerhold po powrocie do Moskwy zamierza wystawić **cykl dramatów Majakowskiego.**

—o—

Nowa stacja biologiczna

PROFESORA PAWŁOWA.

Lwów, 17. maja.

(=) W pobliżu Petersburga buduje się obecnie **nową stację biologiczną** dla sławnego uczonego rosyjskiego **Pawłowa.** Pawłow będzie tam przeprowadzał eksperymenty nad zagadnieniami **dziedziczności** oraz nad **głównemi typami ustroju nerwowego.** Nowa stacja biologiczna będzie m. in. posiadała **3 laboratorja,** w których praca będzie się mogła odbywać zupełnie **bezgłośnie.**

—o—

Pomysłowa „czarownica“

Lwów, 17 maja.

(=) W Manheimie skazano na grzywnę 50 mk. zł. spirytystkę, **Eleonorę Hülle,** za teroryzowanie rzekomemi czarami. Spirytystka rzucała bowiem na ludzi

„uroki“

i wprowadzała ich w ten sposób **w depresję psychiczną.** Właścicielce domu, w którym mieszkała, zagroziła

nagłą śmiercią,

jeżeli podwyższy jej komorne.

Kamienicznicka tak przelękła się groźby, iż nietylko nie podwyższyła komornego, ale przestała upominać się o pieniądze.

Podobnych sposobów używała czarodziejka w stosunku **do kupców,** jeśli domagali się zapłacenia rachunków itd.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16. maja.

Na Giełdzie akcyjnej sytuacja nagogół niezmieniona.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16. maja.

Na Giełdzie zbożowej bez obrotów, tendencja niezdecydowana, usposobienie bez ochoty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 16. maja. (PAT). Bank Dyskontowy 116, Bank Handl. Warsz. 110, Bank Polski 172 i ćwierć, Bank Zachodni 73, Bank Zw. Sp. Zar. 72 i pół, Chodorów 144, Częstocice 32 i pół, Warsz. T. F. Cukr 36. Węgiel 50, Lilpop 28 Modrzejów 11 i ćwierć. Starachowice 19 i pół, Warsz. T. Ubezp. 80, Haberbusch 116.

Warszawa, 16. maja. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 113, 5 proc. pożyczka dolarowa 65, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. 102 i pół, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. Obligacja B. Gosp. Kraj. 94 te same 7 pr. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Belgja 124.21, Bukareszt 5.29, Holandja 357.91 Kopenhaga 238.12, Londyn 43.25, N. Jork 8.89, Paryż 34.92, Praga 26.37, Szwajcarja 172.07, Sztokholm 238.69, Wiedeń 125.45, Berlin 212.94.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16. maja. (PAT.) Amsterdam 287.67, Belgrad 12.49 i pięć ósmych, Berlin 168.94, Bruksela 98.85, Budapeszt 123.71, Bukareszt 4.20.25, Kopenhaga 189.35, Londyn 34.41 i trzy ósme, Madryt 86.70, Medjolan 37.15, Nowy Jork 707.85, Oslo 189.35, Paryż 27.77.50, Praga 20.97 i jedna czwarta, Sofja 5.12 i siedm ósmych, Sztockholm 18970, Warszawa 79.62.50, Zurych 136.86, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.69, Francuskie 27.72, Włoskie 37.14, Jugosłowiańskie 12.45.50, Polskie 79.65, Szwajcarskie 136.51, Czeskie 20.94, Tureckie 129.95, Renta majowa 166, Renta lutowa 161, Relna koronowa 167, Dunaj, Sava, Adria 93.95, Losy tureckie 22, Bankverein Wien 18.30, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederösterr. 170, Länderbank 28.50, Merkurbank 20.50, Nationalbank Oesterr. 324, Dunaj Sawa Südbahn 14.80, Browary 109.50, Pragereiesn 382, Rima 89.10, Zieleniewski 39.—, Karpaty 4.63, Galicja 27.10, Alpiny 29.90. Berg und Hütten 786, Galiz. Montanwerke 21.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16 maja. (PAT). Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.13 trzy czwarte, N. Jork 5.17.15, Bruksela 72.15, Hiszpanja 63.25, Amsterdam 207.95, Berlin 123.38, Wiedeń 72.92, Sztokholm 138.65, Oslo 138.35, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.32 i pół, Warszawa 50.00, Budapeszt 90.35, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45. Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 198.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 16. maja. (PAT). N. Jork 486.01, Paryż 123.85, Berlin 20.37, Montreal 486.50, Hiszpanja 39.75, Amsterdam 12.08 jedenaście szesnastych, Bruksela 34.81 trzy ósme, Włochy 92.68, Szwajcarja 25.13 jedna trzecia, Kopenhaga 18.16 i trzy ósme, Sztokholm 18,12 trzy ósme, Oslo 18.16 i ćwierć, Helsingfors 193.05, Praga 164.07, Budapeszt 27.82 i pół, Belgrad 275.00, Sofja 670.50 Rumunja 817.75, Lisbona 108.25, Konstantynopol 1025, Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.5, Warszawa 43.34.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 16 maja. (PAT). Londyn 123.84, N. Jork 25.48 i pół, Bruksela 355.75, Hiszpanja 311.50, Włochy 133.60. Szwajcarja 492.75. Kopenhaga 682.00, Amsterdam 1024.75, Oslo 682.52, Sztokholm 683.25, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.25, Berlin 608.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 16. maja.

Tendencja lekko zniżkowa.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiej-

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 17. maja.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonow. 17.30 Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci — obrazek p. t. „Wesoły Robinson“ pióra B. Hertza. 18.00—19.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości i komunikaty. 19.10—19.20 „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, jej cele i zadania“ wygłosi dyr. Adam Tiger. 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości i komunikatów, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Transmisja z opery „Konrad Wallenrod“ Żeleńskiego z Opery warszawskiej. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00 do 24.00 muzyka taneczna z Bagateli.

WARSZAWA. 16.20. Muz. z płyt gram. 20.30. Wieczór prof. L. Urstein. (Recital fort.) złożony z utworów Szopena. Przemówienie prof. C. Jelenty oraz fejleton p. t. „Solo akompanjatora“ — osobiste wynurzenia przed mikrofonem“). **LIPSK** 16.30. Koncert lipskiej ork. symf. **LONDYN** 20.30. „Dorothy“ — opera kom Alfreda Celliera. **KOPENHAGA** 21.00. Pieśni duńskie wyk. Anker Olesen. **BRNO** 20.15. Pieśni indyjskie i murzyńskie oraz „Jak urodziła się śmierć“ — misterjum indyjskie. **HAMBURG.** 16.30. Wesoła muzyka współczesna. **FRANKFURT.** 21.00. „Proces trucicieli w Theisswinkel“. 23.00 Wesoły program. **RZYM** 21.02. Rozmaitości muz. **LANGENBERG** 20.00 Wesoły wieczór. **MEDJOLAN** 20.30. Transm. Opery. **WIEDEŃ** 18.30. „Auber-Trio“. 20.00. Konc. śpiew. 21.00. Operetki jednoaktowe. 1) Du liebes Wien“ — operetka R. Stolza, 2) „Drei kleine Maedek“ — operetka Beli Laszky. **MONACHJUM** 20.00. „Wesele książęce w r. 1745“ — słuch. muz. 21.15. Muz. operetkowa. **BUDAPESZT** 19.30. Konc. solistów. 20.15. Słuchowisko. **LENINGRAD** 19.00. Transm. z teatru. **PARYŻ** 22.30. Koncert.

Niedziela, 18. maja 1930.

WARSZAWA 16.55 Płyty gramofon. **LIPSK** 19.05 Koncert lipskiej ork. symf. **LONDYN** 16.00 Kantata kościelna Bacha Nr. 12. **KRÓLEWIEC** 20.15 Wieczór Goldmarka. Radjoork. i Bron. Gimpel. **TALLIN** 19.00 Koncert symf. **WROCŁAW** 21.30 Muz. operetkowa. **SZTUTGART** 14.00 „Purimspiel“ — słuchowisko Adelsheimera. 20.00 Lekki koncert ork. filh. **HAMBURG** 18.00 Koncert. 20.00 „Kobieta w gronostajach“ — operetka Gilberta. **BUKARESZT.** 20.00 „Zemsta nietoperza“ — operetka Straussa. **BERLIN** 11.30 Konc. chórów chłopięcych. 18.30 Jugosł. pieśni ludowe. 20.00 „Królowa Saby“ — opera Goldmarka. **RZYM** 21.02 „Manon“ — opera Masseneta. **LANGENBERG** 20.00 „Der Vetter aus Dingsda“, operetka Kunneke'go. **PRAGA** 11.00 Poranek muzyczny. **MEDJOLAN** 20.30 „Carewicz“ — operatka Lehara. **BRUKSELA** 21.15 Muz. kamer. **WIEDEŃ** 11.05 Konc. wied. ork. symf. 15.00 Konc. solistów. 18.20 Lilly Weiss — Quartett. 19.30 „Królowa Saby“ — opera. **Ryga** 19.05 Konc. popul. **BUDAPESZT** 12.30 Konc. uroczysty z ok. 100-lecia Goldmarka. 19.30 „Królowa Saby“ — opera. **HILVERSUM** 19.55 „Wesele Figara“ — opera Mozarta.

JAK OCENIAMY WIEK CZŁOWIEKA?

Metoda odmładzania skóry

Napisał Dr. E. Ziegler.



Pani Elwira Kruszyńska, ur. Chrząszczyńska, Gdańsk, Kohlenmarkt 10 — pisze:

Do pielęgnowania skóry twarzy i ciała używam ku memu zupełnemu zadowoleniu tylko Hortiflor-Creme. Radzę każdemu osobiście przekonać się o skuteczności Hortiflor-Creme.

Kiedy rozwija się piękność cery, a kiedy twarz szpetnieje? Stwierdzonem jest, że u kobiety szczyt piękności waha się pomiędzy 16—20 rokiem życia, u mężczyzn zaś pomiędzy 18—23 rokiem życia. Przy zwykłej pielęgnacji skóry już z nastaniem 20 roku życia następuje pogorszenie cery; z 30 rokiem życia tworzą się brózdeczki, a z 40 rokiem zmarszczki i fałdy. Objawy starzejącej się skóry postępują tak ogólnie, że star czy jeden rzut oka znawcy, aby określić prawie z całą pewnością wiek człowieka. Przeważnie nietylko nie oszczędzamy skóry, ale też nie dbamy o to aby uchronić skórę przed szkodliwemi wpływami Nie uwzględniamy tego, że skóra jest nadzwyczaj ważnym organem, od którego zależną jest nietylko piękność, ale również zdrowie i życie. Zdrowa, dobrze funkcjonująca skóra ma piękny jedwab isto-matowy połysk i tylko znakomitym malarzom udaje się fascynującą piękn ość skóry odtworzyć na obrazie.

Celem metody odmładzania skóry wedle zasad Hortiflor jest nietylko skuteczne zwalczanie wzgl. usuwanie bróz deczek, zmarszczek i fałd, ale także podniesienie naturalnej piękności do najw yższego efektu. Podstawą kosmetyki Hortiflor jest Hortiflor-Creme. Jeżeli mówi się tu o „Creme“, to nie należy łączyć tego z zwykłemi kremami, ponie waż sposób użycia jest zupełnie inny. Hortiflor-Creme ożywia skórę, ułatwia jej funkcjonowanie, oczyszcza pory skóry, a w szczególności odżywia tkanki skóry.

Powstałe już kontury zmarszczek i fałd pod wpływem działania Hortiflor-Creme coraz więcej słabną, aż w końcu stają się dla oka niewidzialne. Blada twarz młodego dziewczęcia ma często szary odcień. Jeżeli używa Hortiflor-Creme, skóra wkrótce staje się różową.

Wielu medyków uznało z wielką radością kosmetykę Hortiflor jako wielki postęp w dziedzinie pielęgnacji skóry. W szeregu sprawozdań wyraźnie podkreślali, że odmłodzenie i uszlachetniająca poprawa cery postępują tak zadziwiająco, że skutków takich nie można przeoczyć.

Ważnym kosmetykiem jest również Hortiflor-Rahm. Spotyka się bardzo mało ludzi, których skóra jest odporna na zmiany temperatury. Szorstkość i pękanie skóry jest dlatego znanem zjawiskiem. Główną ochronę powinien tu stanowić twór tłuszczu gruczołów skórnych, który u człowieka kulturalnego jest często niewystarczający. Trzeba więc użyć takiego tłuszczu, który potrzebę skóry także w tym kierunku całkowicie za spokoi.

Hortiflor-Creme i Hortiflor-Rahm są dlatego niezbędnemi środkami dla każdego człowieka.

Prosimy przed wydaniem pieniędzy zażądać od nas bezpłatnej próby. Obok umieszczony kupon przesyłki bezpłatnej prosimy wypełnić i nam przesłać.

KUPON PRZESYŁKI BEZPŁATNEJ 4675

przesłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do

SILVIKRIN-VERTRIEB, Oddz. Hortiflor, Gdańsk, Böttchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko:

1. Próbkę Hortiflor-Creme,
2. Broszurę p. t. „Odrodzenie piękności“
3. Wiadomości o najnowszych sukcesach,
4. Prospekt „Metoda odmłodzenia skóry“.

Nazwisko

miejscowość

poczta ul. i L. domu

CHŁOPAK silny, zdrów, 14—16 letni do posług biurowych potrzebny. Zgłoszenia ze świadectwami. „Ruch“, Zielona 6/11, rano 9—1-ej. 4767

KORESPONDENCJA

WŁODZIU z Włodzimierza. Dlaczego? Czy zapomniałeś? Daj znak życia, tęsknota pożera J. C. G. 4778

MATRYMONIALNE

STARSZA dama chce znaleść miłe towarzystwo i zabezpieczyć sobie starość przez małżeństwo (wyższy urzędnik 60—65 lat. „Przystojna“. 4781

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ umeblowany lub bez mebli do wynajęcia od 1. czerwca. Czereśniowa 25. 4745

WYNAJMĘ 5 lokali, cel handlowy lub przemysłowy w III. dzielnicy. Dr. Sobol, Kraszewskiego 15. 4769

SŁONECZNE 2 duże umeblowane pokoje frontowe, komfort, niekrępujące wejście, solidnej partji do wynajęcia. Obok Techniki i tramwaju. Telef. Nr. 86-41. 4771

MIKULICZYN. Willa nadająca się na pensjonat zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Urząd pocztowy. 4765-4

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem wynajmę solidnemu panu ul. Tarnowskiego 21 I. p. na lewo. 4780

KOPERNIKA 5. parter, 2 pokoje na biuro cel handlowo-przemysłowy zaraz do wynajęcia. 4671-?

PIĘĆ POKOI z kuchnią w starej realności ul. Kadecka wynajmę bez odstępnego. Wiadomość: Kancelarja adwokacka, Kraszewskiego 15. 4770

OKOLICA ul. Listopada, blisko tramwaju, 3 pokoje jasne, słoneczne, kuchnia, przedpokój, 2 balkony, pełny komfort, nowa kamienica, II. piętro, suche, opalane przez całą zimę, z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1. lipca za zwrotem czynszu półrocznego. Listy pod „Półroczny czynsz“ do administracji „Gazety Porannej“ 4653

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM ogród 500 sąż. Persenkówka 3. naprzeciw stacji. 4738-3

FIAT 501, Torpedo okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Kustanowicz, Lwów — Na Bajkach 31, tel. 16—79. 4763-2

MLYN walcowy bezkonkurencyjny z fabryką sprzedam lub przyjmę spólnika ewentualnie zaciągnę pożyczkę około 3000 dolarów 1 loco intabulowaną. Gwarantowane 15% odsetki nadto pół dochodu przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Dr Szepitko, Tyśmienica. 4764

WILLA nowa, wolna od podatków, 6 pokoji, kuchnia, sutereny, budynek gospodarczy, przeszło 1/4 morga ogrodu, w powiatowem mieście zachodniej Małopolski, przy linji kolejowej Lwów-Kraków, do sprzedania. Wiadomość: Waltenberger, Lwów, Turecka 1. 4706-2

OKAZYJNIE sprzedam gabinet męski mahoniowy z brązami stylu empire. Potockiego 28. Stolarnia. 4710-2

ROWER dobrze utrzymany tanio sprzedam, ul. Grochowska 5, koniec Listopada od 3—7. 4720-2

FORTEPIAN króciutki, siedmiooktawowy, płyta metalowa, bardzo dobry do ćwiczeń okazyjnie za 1200 zł. sprzeda Skleniarski, Kopernika 26. 4778-3

KAMIENICA dwupiętrowa nowoczesny komfort, wolne lata, wolne siedem pokoi, rentowna w śródmieściu. Willa piętrowa, komfort, wolne sześć pokoi, piękny ogród, drzewa owocowe przy ulicy Listopada sprzeda Firma „Kontrakt“, Batorego 36. Telefon 76—46. 4725-3

KUPIĘ kamienicę we Lwowie. Wkład gotówka 6.000.— dolarów. Oferty skierować pod „Kamienica“ do Adm. 4636-3

RÓŻNE

ZGUBIONO książeczkę wojskową na imię Piotr Łapacki z Mokrzan. 4755-3

KIOSK na letnisko do wydzierżawienia przyjmę spólnika lub oddam na rachunek za kaucją, Jasnogórski, Janowska 4. 4741-2

NAJMODNIEJSZE francuskie karnisze stylowe. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 4732-2

KUCHENNY kredens, stół, taboret, 2 stołnice 100 zł. wykonuje stolarnia Łyczaków 22. 4674-4

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11., telefon 121—66. Żądajcie bezpłatnych cenników. 1455-10

TOPOLNICKA, Pasaż Mikolascha, I. piętro, poleca kapelusze modele. Przerabia podług modeli paryskich. 4414-6

„OLLA“ PREZERWATYWY ?! Jak jedwab delikatne jak żelazo trwałe jedynie tylko „OLLA“ są tak doskonałe!

PIEGI, wągry, zbyteczne włosy, trwale usuwamy. Barwienie trwałe brwi. Najnowsze systemy stosujemy. Kosmeo, Mikołaja 7. 4612-3

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269-30

FUTRA nowe wykonuje, przerabia, przefasonowuje obecnie najkorzystniej starannie, sumiennie — pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10., telefon 69-56. 4174-10

DZIERŻAWY terenów dla założenia gospodarstwa rybnego poszukuję. Wiadomość pod „Stawy“ do admin. 4666-3

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!

Randka Metz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana

fabryka pantofli

ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20

Rozsady i kwiaty
ul. Piaskowa 15.

Kalarepka 100 sztuk 3 zł. Kapusta olbrzymka 100 szt. 3 zł. 50 gr. Kalafiory 100 szt. 7 zł. Pomidory wczesne 100 szt. 6 zł. Sadzonki kwiatów letnich od 5 groszy. Szkarlety bluszczowe od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 40 gr. Szkarlety czerwone meteor od 1 zł. do 1 zł. 20 gr. Fuksje od 80 gr. do 1 zł. Gwoździki dwuletnie pełne 25 gr. Rośliny zimotrwałe różnych odmian, bzy cięte i petunie pnące na balkony. Na prowincję wysyła się za pobraniem. Koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły. 4063-6

Lwów, Piaskowa 15.

MOTORY i URZĄDZENIA
ELEKTRYCZNE

POLSKICH ZAKŁADÓW

„SKODA"

poleca firma 4744

„MOTO-START"

Lwów, Batorja da 4. Telefon 32-99

Magistrat m. Czortkowa.
2807/30. Czortków d. 8. maja 1930.

OBWIESZCZENIE

Magistrat miasta Czortkowa rozpisuje

KONKURS

na dostawę 1 silnika systemu Diesla o mocy 50 KMe, wraz z generatorem prądu stałego 2 × 240 Volt z dzielnikiem napięcia o trwałej mocy 31, względnie 40 KW.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 2. czerwca 1930 o godz. 12 w południ. — Oferty należy przesyłać do magistratu miasta Czortkowa. 4756-3

Komisarz rządowy.

Humor.



NA BALU.

— Piękna masko, kocham cię!...

— Panie, pan nie udajesz oberwańca! Jesteś nim naprawdę!...

— Po czem pani to poznaje?!

— Po... zapachu!!...

Na wyjazd!

Kufry, Walizy, Torby i Teczki własnego wyrobu poleca wytwórnia

I. Hanflig i M. Fuhrman

Lwów, Żółkiewska 33. — Wszelkie naprawy wykonuje się najrychlej. Specjalista w walizkach i kufrach na wzory dla P. T. Podróżujących. — Dojazd M. K. E. 5 10.

Choroby płucne są uleczalne.



Gruźlica płuc, Suchoty, Kaszel suchy. Kaszel śluzowy, Nocne poty. Katar oskrzeli. Katar krtani. Zaflegmienie. Krwotok gwałtowny. Krwioplucie. Ciężkość. Rzężenie astmatyczne. Kłucie w boku i t. d. **są uleczalne.**

JUŻ TYSIĄCE OSÓB ZOSTAŁO WYLECZONYCH.

Proszę żądać mojej książki pt.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY",

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA. 47[illegible]

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki **doświadczonego lekarza.** Książka ta dodaje otuchy i **radości życia** i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. Mój adres:

GEORG FULGNER, Berlin, — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24 — Oddział 655

BIURO TECHNICZNE LEŚNE PROF. INŻ. C. KOCHANOWSKI I SKA, LWÓW, PIEKARSKA 16. Tel. 83—44.

Wykonuje: programy i plany gospodarcze, projekty wszelkich objektów przemysłowo-leśnych, szacowanie drzewostanów, podział majątków i t. p.

Kupuje i sprzedaje: nasiona i sadzonki drzew liściastych i iglastych, krajowych i zagranicznych. 1812-10

Pośredniczy: w sprzedażach majątków leśnych, drewna, drzewostanów i t p

„Cegielnia Sygnówka"

Zarząd 4702

DAWID LANTNER

Lwów, ul. Potockiego 27. Tel. 46-87

poleca cegły pierwszej jakości.

Wózki dziecinne

pierwszej kraj. fabryki

F. BRAND 4506

Lwów, Sykstuska 19. tel. 31- 7.



SZELKI patent. chroniące dzieci przed wypadnięciem z wózków, łóżeczek, krzesełek i t. p.

„SPORT"

Lwów, plac Halicki 3.

MEBLE

na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galerją 110, otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli NEU, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15

PORTRETY
ręcznie malowane

w Atelier **I. CUPAKA**

4119 **Lwów, Piłsudskiego 8**

mają ustaloną sławę

Motocykle Angielskie
New-Hudson modele 1930

Repr. **„AUTOSPORT"**

Lwów, Słowackiego 2. 4921

Wielbiciele urody

i smakosze dobrej kuchni jawcie się tłumnie u

JUSTJANA

podnóże Wysokiego Zamku Dojazd „4

Rekordowe śniadanie 60 gr. u HENIA Trybun ska 4.



M. Michalski i Rupert

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE

URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH

Lwów, ul. Łyczakowska 62. Tel. 63-89

urządza centralne ogrzewania wszelkich systemów wentylacje, wodociągi, instalacje sanitarne, pralnie, suszarnie i t. p. 45 7

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

Właściciele realności!

Zechcą się jawić celem podpisania rekursów przeciw opłatom za kanał oraz za czyszczenie jezdni w sobotę między 4—7 najpóźniej w niedzielę 18. maja w biurze Brajerowska, od 9—12 przedpoł.

Za Mał. Tow. właśc. realności KORNBERGER prezes.

Do kina „PALACE" za darmo

IWAŚKO JAN, Franciszkańska 7.
TRUSZ WŁODZIMIERZ, Łyczakowska 153.
SOKOŁOWSKA ZOFJA, Pijarów 44.
SCHENKER PAULINA, Obertyńska 2.
KALINIEWICZ MIECZYSŁAW, Marka l. 6.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Najwyższej doskonałości

MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG"

z fabryki **SECK-DRESDEN**

Ceny dostępne nietylko dla dużych, lecz także dla małych młynów.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„ROLINDUSTRIA" S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. Telefon 6-53.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.